

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 201 (11 537)

Poznań, wtorek 13 października 1981

Wyd. AB
Cena 2 zł

Do Polski przybyła delegacja parlamentarna Rumunii

(PAP) 12 bm. przybyła do Polski na zaproszenie Prezydium Sejmu PRL delegacja Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Socjalistycznej Republiki Rumunii. Na czele delegacji stoi wiceprzewodniczący Rady Państwa, zastępca członka Politycznego Komitetu Wykonawczego KC RPK, sekretarz KC — Petru Enache.

W czasie 4-dniowego pobytu w naszym kraju goście przeprowadzą rozmowy w Sejmie oraz odbędą inne spotkania z działaczami politycznymi i państwowymi.

Przywódca Angoli w NRD

(PAP) Prezydent Angoli, przewodniczący KC MPLA — Partii Pracy, Jose Eduardo dos Santos zakończył w niedzielę oficjalną przyjacielską wizytę w Węgierskiej Republice Ludowej.

Jose Eduardo dos Santos rozpoczął wczoraj oficjalne przyjacielską wizytę w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Z FSM wyjedzie milionowy „maluch”

(PAP) Przewiduje się, że 15 bm. z taśm montażowych Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej wyjedzie milionowy „Fiat” 126p. Nastąpi to po 8 latach i 4 miesiącach od chwili rozpoczęcia produkcji tego auta.

FSM po raz drugi będzie więc milionerem. Pierwszy raz stała się nim w kwietniu ub. roku, kiedy liczba wszystkich wykonanych tu aut — „Fiatów” 126p i „Syren” osiągnęła milion.

W Bydgoskiem

Odwołano gotowość strajkową

(PAP) Zarząd Regionu Bydgoskiego NSZZ „Solidarność” odwołał obowiązujący od początku września stan gotowości strajkowej w województwie, ogłoszony w odpowiedzi na umorzenie przez Prokuraturę Wojewódzką, a następnie Generalną, śledztwa w sprawie wydarzeń z 19 marca br. w sali WRN.

U podstaw decyzji o odwołaniu gotowości strajkowej le

Wypadek ekspresu „Polonia” w Budapeszcie

(PAP) W poniedziałek 12 bm. o godz. 6.23 na Dworcu Wschodnim (Keleti) w Budapeszcie lokomotywa ekspresu „Polonia” w relacji Warszawa — Belgrad, który przybył z jednogodzinnym opóźnieniem uderzyła — prawdopodobnie na skutek awarii hamulców — w zapórę końcową toru.

Z pierwszych informacji, jakie udało się uzyskać korespondentowi PAP wynika, że obrażenia odniosło 27 obywateli polskich i jeden Węgier. Rannym Polakom udzielono pomocy pogotowie ratunkowe. 8 osób umieszczono w szpi-

W 38 rocznicę powstania LWP

Oddano hołd poległym żołnierzom w walce o wolność ojczyzny

(PAP) 12 bm. w Dniu Wojska Polskiego w całym kraju odbyły się uroczystości, społeczeństwo złożyło hołd poległym w walkach o wolność i niepodległość ojczyzny.

W Warszawie, w południe — zgodnie z rozkazem ministra obrony narodowej — oddano honorowy salut 24 salw armatnich. Na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza oraz na Cmentarzu Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej kwiaty złożyła delegacja OK FJN z członkami Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR M. Milewskim. Kwiaty złożyły delegacje MON, ZG ZBoWiD, St. K. FJN, ZG TPP—R, ZG LOK, RN i ZK SP „Grunwald”. Klubu Partyjnej Inteligencji Twórczej „Warszawa—80” i warszawskich zakładów pracy.

Na Cmentarzu-Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej wieniec złożyła delegacja OK FJN z członkami Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR K. Barcikowskim, członkiem Prezydium, sekretarzem NK ZSL J. Grzybickim i członkiem Prezydium, sekretarzem CK SD M. Wieczorkiem. Na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza oraz na Cmentarzu-Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej kwiaty złożyła delegacja ambasady Związku Radzieckiego z ambasadorem B. Aristowem a także delegacje przedstawicielstw dyplomatycznych innych krajów socjalistycznych.

Uroczystościom asystowała kompania reprezentacyjna WP.

Okolicznościowe uroczystości odbyły się również na terenie innych województw.

W KONINIE

Z okazji Dnia Ludowego Wojska Polskiego wczoraj w Koninie odbyło się spotkanie z grupą żołnierzy, przedstawicielami Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, LOK, Kół Oficerów Rezerwy. W spotkaniu, w którym uczestniczyli: sekretarz KW Lech Ciupa, wojewoda Edward Brzeczko oraz kierownictwa stronnictw politycznych omówiono bieżącą sytuację polityczną i gospodarczą kraju i województwa. (woj)

W Sejmie

Obradowała komisja do spraw samorządu pracowniczego

(PAP) Jak informuje wydruk prasowy Kancelarii Sejmu 12 bm., w gmachu Sejmu PRL, odbyło się pierwsze posiedzenie prezydium nowo utworzonej sejmowej Komisji do Spraw Samorządu Pracowniczego Przedsiębiorstw. Dyskutowano wstępne założenia planu pracy komisji. W trakcie posiedzenia posłowie podkreślali konieczność przyjęcia takiej koncepcji pracy, która umożliwiałaby nadzór nad realizacją ustawy o sa-

morządzie przedsiębiorstw przy zachowaniu kontaktu z tworzącymi się samorządami. Ustalono, że członkowie komisji sejmowej w najbliższym czasie odbędą wizyty w wybranych zakładach celem zapoznania się z praktycznymi problemami wynikającymi przy tworzeniu się samorządów w oparciu o sejmową ustawę z dnia 25 września br. oraz z doświadczeniami już istniejących samorządów pracowniczych.

Prymas Polski w Bydgoszczy

(PAP) 11 bm. w bazylice św. Wincentego a Paulo w Bydgoszczy, Józef Glemp odprawił uroczystą mszę św. W wygłoszonej homilii prymas Polski mówił m. in. o kościele w dobie obecnego kryzysu

w kraju, podkreślając, że Kościół polski nie rości sobie pretensji do spełniania roli jakiegokolwiek siły politycznej, lecz służyć chce w jednolitym stopniu całemu społeczeństwu.

Protest naukowców

(PAP) Jak informuje prezydium Zarządu Głównego ZNP — Nauka, na nadzwyczajnym posiedzeniu, 12 bm. zdecydowało ono o przyłączeniu się do akcji protestacyjnej podjętej przez ZNP — Oświatę dla wyrażenia sprzeciwu przeciwko rządowemu projektowi Karty Nauczyciela, w którym — jak stwierdza prezydium — zlekceważono uchwale XXXIII Zjazdu ZNP poprzez nie uwzględnienie proponowanego przez związek zakresu i terminów realizacji poprawy warunków socjalno-bytowych pracowników oświaty i wychowania.

ZG ZNP — Nauka zaapelował równocześnie do nauczycieli akademickich i innych pracowników szkół wyższych i instytucji naukowych o rezygnowanie z udziału w obchodach Dnia Nauczyciela, organów zwanych przez władze administracyjne.

II. Schmidt o wizycie L. Breżniewa w Bonn

(PAP) Na spotkaniu z zagłogą AEG-Telefunken w Berlinie Zachodnim kanclerz Schmidt mówił o ogromnym zainteresowaniu rządu federalnego rozszerzeniem współpracy gospodarczej ze Związkiem Radzieckim, stąd też problem ten będzie należał do głównych tematów rozmów z Leonidem Breżniewem podczas zapowiedzianej na koniec listopada br. jego wizyty w Bonn. Oczywiście w rozmowach tych zostaną poruszone także sprawy zbrojeń rakietowych.

Stanowisko WK SD

Unia Porozumienia Narodowego zamiast FJN

INFORMACJA WŁASNA

W Poznaniu odbyło się wczoraj plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. Obrady otworzył przewodniczący WK SD — Alojzy Bryl, a wprowadzenie do dyskusji na temat nowego kształtu frontu narodowego wygłosił wiceprzewodniczący WK SD — Jerzy Sabiniewicz.

Wszyscy dyskutanci byli zgodni, że Front Jedności Narodu nie sprawdził się, zwłaszcza w okresie posierpniowym, kiedy to nie potrafił pełnić roli mediatora w konfliktach społecznych. Nieliczni mówcy wyrażali pogląd, że zbędny jest front narodowy w jakiegokolwiek postaci. Większość opowiadała się jednak za nową formułą tego ruchu (nazwanego Unią Porozumienia Narodowego), tworzonego inaczej niż dotychczas, bez narzucania rozwiązań z góry. Powinien on być reprezentatywny dla istniejącego w życiu polityczno-społecznym pluralizmu i — w razie konfliktów — umożliwiać osiąganie kompromisów między różnymi punktami widzenia i

VIII Konkurs Wieniawskiego

Pierwszy etap na półmetku



Wczoraj na konkursowej estradzie wystąpił m. in. student poznańskiej PWSM — Barłoz Bryła.
Fot. „Głos” — R. Królak

INFORMACJA WŁASNA

Jury i publiczność VIII Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego — usłyszeli już połowę spośród 24 wykonawców przybyłych do Poznania z 10 krajów. Tym samym wczoraj wieczorem I etap turnieju minął półmetek. Tego dnia na przesłuchaniu popołudniowym wystąpili: dwaj Polacy — Aureli Błaszczok i student poznańskiej PWSM — Bartosz Bryła oraz Iwao Furusawa z Japonii. Wieczorną audycję otworzył pierwszy skrzypek radziecki — Jewgienij Gracz, po czym swe programy (złożone z utworów J. S. Bacha, H. Wieniawskiego, N. Paganiniego i W. A. Mozarta) przedstawili — Fin Manfred Graesbeck i następny reprezentant Japonii — Jōji Kageyama.

Dzisiaj (o godz. 14 i 19) na

estrady auli UAM stanie kolejne szóstka kandydatów, a w niej druga poznanianka — Barbara Milewska.

JURORZY-DEBIUTANCI

Prawie połowa członków jury — ośmioro spośród siedemnastorga — to debiutanci w tej roli na Konkursie Wieniawskiego. Jest pośród nich dwoje wybitnych wirtuozów polskich: Wanda Wiłkomirska i Konstanty Andrzej Kulka. Sławna skrzypaczka zapytana — jak czuje się w tej roli, powiedziała nam m. in.:

— Chciałabym wiedzieć to wszystko co wiem teraz — przed 20 laty, gdy stałam w tej sali po drugiej stronie zielonego stołu (zdobywając w 1952 r. — II nagrodę — dop. red.): że jurorzy są tak samo wrażliwi jak publiczność. Siedząc w jury nie przesła-

Dokończenie na str. 2

J. Czyrek przebywa w Rzymie

(PAP) W poniedziałek, na zaproszenie włoskiego ministra spraw zagranicznych Emilio Colombo, przybył do Rzymu z dwudniową roboczą wizytą minister spraw zagranicznych PRL, Józef Czyrek. Rozmowy J. Czyrka i E. Colombo rozpoczęły się o godz. 18 w rezydencji rządowej Villa Madama. Jest to drugie ich spotkanie w ciągu ostatnich tygodni. Ministrowie spraw zagranicznych obu krajów odbyli ostatnio rozmowę podczas sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w Nowym Jorku.

Min. Colombo powiedział przedstawicielowi agencji ANSA: „Przywiązuję do wizyty ministra Czyrka w Rzymie dużą wagę. Włochy śledzą z wielkim zainteresowaniem, a

także z niepokojem i troską rozwój sytuacji w Polsce. Jakkolwiek nie brak innych ośrodków napięcia w świecie, co wykazały ostatnie dni, sytuacja w Polsce zawsze pozostaje problemem o najbardziej doniosłym znaczeniu zarówno dla Europy, jak dla stosunków Wschód — Zachód. Oczekuję, że będę mógł wyrobić sobie na podstawie tych rozmów bardziej bezpośredni sąd co do stanowiska rządu polskiego po zakończeniu zjazdu „Solidarności”.

Zapytany przez dziennikarza agencji ANSA o stosunki dwustronne między obu krajami, Emilio Colombo stwierdził: „Sa znakomite, opierają się na dorobku kulturalnym i na tradycji przyjaźni, która łączy nasze narody”.

jące dominację jakiegokolwiek organizacji powinna być podsta-
wa zasad działania Unii, która kształtując rozwiązanie polityczne i społeczne w naszym Kraju powinna również kontrolować ich realizację. Formy organizacyjne Unii powinny być wzniesione przez jej członków.

WK stoi na stanowisku wyrażenia następujących zasad funkcjonowania Unii:

- równość przedstawicielstwa w Unii, niezależnie od liczby reprezentowanej przez organizację członków;
- prawo jednego głosu dla każdej organizacji;
- wylanianie kierownictwa Unii na drodze demokratycznych wyborów;
- określenie 4-letniej kadencji władz z coroczną rotacją przewodniczącego Unii na każdym szczeblu.

Z działalności nowego frontu widać się m. in. zmiana ordynacji wyborczej do Sejmu i rad narodowych. Wyniki dotychczasowych prac w tej dziedzinie, prowadzonych przez Zespół do spraw Organów Przedstawicielskich i Samorządowych przy WK SD, omówiła wiceprzewodnicząca WK SD — Hanna Suchocka. Scharakteryzowała ona pięć koncepcji wspomnianej ordynacji. Natomiast sekretarz WK SD — Mirosław Kosiński zapoznał zebranych z poczynaniami Prezydium WK w okresie między posiedzeniami plenarnymi. (ak)

ODGŁOSY

(Dez)organizacja

Licznym problemem Polak potrafi skutecznie stawić czoła. Niestety, musi często pochylać się przed organizacją pewnych działań lub systemów. Jej niedoskonałość nie jest bynajmniej czymś nowym, nadal eksperymentom przyznaje się pierwszeństwo przed życiową nauką i doświadczeniem. Po dużych błędach popełnianych są nawet jeszcze większe. Krótkowzroczność decyzji paraliżuje nie tylko funkcjonowanie gospodarki.

W ostatnich miesiącach zwłaszcza resort handlu wewnętrznego i usług używa sobie na klientach. Jak w kalejdoskopie, zmienia się sprzedaż reklamowana i niewiele wskazuje na to, że wkrótce zyska ona kształt ostateczny. Śle się do województw dzielnic, setki zarządzeń, anuluje się wcześniejsze postanowienia. Klasycznym tego przykładem — sprzedaż drobiu.

Niedostatku towarów nie wolno pogłębiać dezorganizacją o czym resort zdaje się zapominać. Dziwne to, bo nikt inny, a właśnie jego szef apelował niedawno o usprawnienie obsługi społeczeństwa. Teraz do ludzi zza lady zwraca się w tej sprawie Prezydium Rządu. „Od personelu sklepów — czy tamy w relacji z sobotniego posiedzenia — zależy w znacznym stopniu łagodzenie dolegliwości związanych z dokonywaniem sprawunków”. I rzeczywiście, w wielu przypadkach są szanse przełamania impasu. Ale czy mają się wziąć za to wyłącznie szeregowi pracownicy Merkurego? Nie zapominajmy, że obowiązujące są dlań płynące decyzje, nawet jeśli są wątpliwe.

Sytuacja handlu przypomina armię, której żołnierze mają dobrą wolę, a niewiele z tego wychodzi, bo dowodzący wydają błędne rozkazy. W Poznaniu nie czeka się aż resort uderzy się w pierś. Weryfikacja kadr — głównie osób na kierowniczych stanowiskach — wykazać ma komu rzeczywiście powierzyć los klientów. Dotychczas w tej loterii jest bowiem za dużo przegranych.

ANDRZEJ PIECHOCKI

Kiedy po benzynę bez kolejki?

(PAP) Kolejki przed stacjami benzynowymi nie maleją. W wielu rejonach kraju trzeba godzinami czekać na napełnienie baku. W dodatku nie zawsze jest pewność, że tego samego dnia będzie można kupić paliwo, gdyż jego dostawy bywają nieregularne.

Dyrektor naczelny Centrali Produktów Naftowych Marian Bartosiewicz poinformował dziennikarza PAP, że w stosunku do potrzeb brakuje dziś około 30 proc. benzyny. Trudności zaopatrzeniowe pogłębia nierytmiczność dostaw, które poprzednio były kompensowane poprzez sięganie do rezerw handlowych. Niestety, dziś CPN ich już nie posiada. Na stopień obecnego deficytu wpływa również niepokój na rynku. Notuje się przypadki kupowania benzyny na zapas.

W tej trudnej sytuacji CPN stara się mimo wszystko sprawiedliwie podzielić benzynę między poszczególne województwa. Otrzymały one przydziały paliw proporcjonalnie do zgłoszonego zapotrzebowania oraz do poziomu sprzedaży w ub. roku. Najłatwiej jest

o benzynę w Warszawie, Łodzi i Bydgoszczy, gdyż miasta te otrzymują benzynę od producenta za pośrednictwem rurociągów. Na rytmikę ich zaopatrzenia nie ma więc wpływu funkcjonowanie transportu.

CPN — stwierdził jej dyrektor — czyni wysiłki, aby rytmicznie dostarczać paliwo do wszystkich rejonów kraju. Przede wszystkim zaś dąży do pełnego zaspokojenia potrzeb transportu obsługującego przewozy pól rolnych oraz dostarczającego do sklepów artykuły żywnościowe.

CPN przewiduje, że w listopadzie br. powinna nastąpić pewna poprawa zaopatrzenia w benzynę. Spodziewane są większe dostawy z importu oraz z naszych rafinerii. Cały popyt nie zostanie jednak zaspokojony, chyba że — stwierdził szef CPN — użytkownicy i posiadacze samochodów zdecydują się mniej niż dotąd korzystać ze swoich pojazdów. Konieczne jest zmniejszenie zużycia o ok. 30 proc.

Właściciele prywatnych samochodów niepokoją plany rezerwowania sprzedaży ben-

zyny. Na razie zamiary takie są w sferze projektów. Być może wejdą one w życie, ale na jakich warunkach i kiedy trudno dziś powiedzieć. Chodzi o to, że opracowanie systemu reglamentacji benzyny — sprawiedliwego i zgodnego z najważniejszymi społecznymi potrzebami — jest przedsięwzięciem dość trudnym.

Nasze trudności paliwowe byłyby dziś obecnie znacznie mniejsze, gdyby polski przemysł motoryzacyjny więcej uwagi poświęcił produkowaniu samochodów oszczędnych pod względem zużycia paliwa. Niestety, uczyniono w tej dziedzinie niewiele, a byłyby nawet posunięcia odwrotne do trendów panujących na całym świecie. Świadczy o tym zwiększenie pojemności silników „Fiat” 126p do 650 ccm, przez co auta te spalają ok. 1 litra benzyny więcej na 100 km. Należy mieć nadzieję, że obecna sytuacja zdoła naprawić nadeszły deficyt samochodowych do podjęcia energicznych działań mających na celu wytwarzanie oszczędniejszych pojazdów.

Z udziałem ministra M. Krzaka

Symposium specjalistów od prawa finansowego

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj w hotelu „Poznań” rozpoczęło się trzydniowe V Symposium Prawników Finansowych Krajów Socjalistycznych. Do Poznania przyjechali naukowcy z Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii, Węgier, ZSRR i Polski. Wśród gospodarzy są prawnicy z uniwersytetów: Gdańskiego, Jagiellońskiego, Łódzkiego, Toruńskiego, Warszawskiego, Wrocławskiego, UAM i WSP Szczecin.

Oprócz teoretyków zaproszono też m. in. przedstawicieli Ministerstwa Finansów i Narodowego Banku Polskiego. Organizatorem tego seminarium jest Katedra Prawa Finansowego UAM. We wczorajszych obradach uczestniczył minister finansów Marian Krzak.

Referaty podporządkowane są trzem głównym zagadnieniom. Pierwszym tematem są bieżące i sankcje prawne w sys-

temie finansowym przedsiębiorstw socjalistycznych, drugim — międzynarodowe umowy w sprawie zapobieżenia podwójnemu opodatkowaniu, trzecim — problemy dyscypliny budżetowej.

W przerwie sympozjum, z pytaniem — jakie oczekuje wyników poznańskiego seminarium? — zwróciliśmy się do ministra Mariana Krzaka:

— Wnioski z tych obrad — na pewno będzie ich wiele — nabiorą znaczenia dopiero po rozpoczęciu się publicznej dyskusji nad projektem ustawy o finansowaniu i opodatkowaniu przedsiębiorstw, która rozpocznie się za około miesiąc. Istotne, iż zebrał się tutaj prawnicy. Może się zdarzyć, bowiem, że po wprowadzeniu trzech „S” cały zysk przedsiębiorstwa załoga będzie chciała przekazać na podwyżki płac. Jest to działanie na krótką metę, (ah)

Trwają śledztwa w sprawach o nadużywanie stanowisk

Jak dowiaduje się PAP, do dnia 1 bm. organa prokuratury prowadziły 215 postępowań przygotowawczych związanych z określeniem odpowiedzialności osób, które wykorzystywały stanowiska służbowe dla bezprawnego osiągnięcia korzyści materialnych bądź osobistych.

Według danych Prokuratury Generalnej zarzuty dokonania przestępstw przedstawiono w toku tych postępowań 236 osobom z których 97 tymczasowo aresztowano. Wśród podejrzanych znajdują się osoby piastujące uprzednio wysokie stanowiska w aparacie państwowym, partyjnym i gospodarczym.

Do najczęstszych zarzutów, jakie prokuratura stawia w powyższych sprawach, należy zabór mienia społecznego polegający na zleceniu robót budowlanych przy domach mieszkalnych i letniskowych, remontach mieszkań i wyposażeniu wnętrz. Wiązało się to często z przyjmowaniem korzyści majątkowych, także od przedstawicieli firm zagranicznych oraz wyłudzeniem mienia społecznego, np. w drodze fałszowania dokumentów. Częstym zarzutem jest także dysponowanie telefonami samochodowymi wbrew obowiązującym przepisom, niekiedy w formie zapłaty za uzyskanie świadectwa. Część postępowań przygotowawczych prowadzona jest w sprawach o spekulację samochodami osobowymi, które nabywane były na talony a sprzedawane po cenach wolnorynkowych.

Spśród wspomnianych 215 spraw do chwili obecnej 42 załączono aktami oskarżenia, którymi objęto 91 osób. W najbliższym czasie przewidywane jest sporządzenie aktów oskarżenia w dalszych sprawach.

Wśród postępowań przygotowawczych prowadzonych są również takie, w których śledztwo zmierza do wyjaśnienia zasadności zarzutów stawianych przez organy kontrolne. Dotyczy to 147 osób, w niektórych z tych spraw zbieranie materiałów jest bardzo żmudne i wymaga długiego czasu. Są i takie w których dla pełnego zbioru zarzutów niezbędne jest skontrolowanie dokumentów ok. 20 przedsiębiorstw państwowych oraz przesłuchanie kilkuset świadków. Powoduje to znaczne opóźnienie zamknięcia postępowań.

W Wielkopolsce

Sprawnie przebiega kampania cukrownicza

INFORMACJA WŁASNA

Na polach Wielkopolski trwają ostatnie zbiory plonów jesieni. Głównie prace koncentrują się przy zbieraniu ziemniaków, kopaniu buraków cukrowych, ostatnich zbiorach roślin paszowych, a także orkach przedzimowych.

Od minionej poniedziałku — jak informuje dyrektor Przedsiębiorstwa „Cukrownie Wielkopolskie” Józef Latała — trwa przyjmowanie buraków cukrowych na normalne składowanie bez dopłat za wcześniejszą dostawę. Przestrzega się wcześniej uzgodnionych harmonogramów dostaw, aby uniknąć niepotrzebnych kolejek w punktach skupu.

Do tej pory w ośmiu wielkopolskich fabrykach, należących do tego Przedsiębiorstwa

przerobiono 630 000 ton surowca, co stanowi 36 procent spodziewanego zbioru buraków. Wytworzono 50 000 ton cukru, dostarczając na bieżąco do sieci handlowej województw kaliskiego, konińskiego, poznańskiego, częściowo pilskiego, sieradzkiego i wrocławskiego, a także do Łodzi i Częstochowy. Zamówienia przemysłu przetwórczego realizowane są na bieżąco, a w razie potrzeby z wyprzedzeniem.

Terminowo realizowane są dostawy węgla dla cukrowni; są też odpowiednie zapasy kamienia węglowego. Cukrownicy jednakże mają prośbę do górników, aby następne dostawy węgla nadeszły przed końcem listopada, bowiem w fabrykach nie ma urządzeń do rozładunku oblodzonych brył węgla. (emo)

Leszczyńskie

Spotkanie rolników — spółdzielców

INFORMACJA WŁASNA

W Lesznie odbyło się wczoraj spotkanie delegatów na VIII Krajowy Zjazd Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych z władzami polityczno-administracyjnymi województwa leszczyńskiego. W spotkaniu udział wzięli: I sekretarz KW PZPR Jan Płociniczak, sekretarz WK ZSL Wojciech Niedźwiedziński oraz wojewoda leszczyński Bernard Wawrzyniak.

Spółdzielcy Leszczyńskiego zrzeszeni w 48 spółdzielniach, gospodarujących na blisko 20 000 hektarów, reprezentować będzie na krajowym zjeździe, który w najbliższą niedzielę rozpocznie się w sali

Warszawskiej Filharmonii, 8 delegatów. Przedstawia oni szeroki pakiet problemów, jakie zasygnalizowano na walnych zgromadzeniach i rejonowych spotkaniach delegatów, a dotyczących m. in. uprawnień organów samorządowych, zniesienia limitowania wojewódzkich związków, równego traktowania wszystkich sektorów rolnictwa, rozdzielnictwa podstawowych środków produkcji, użytkowania gruntów PFZ, uproszczenia zasad gospodarki finansowej i sprawozdawczości.

Od Zjazdu oczekuje się również rozwiązania dyktanda — czy spółdzielczość rolnicza to gospodarka społeczna, czy też chłopska. (ar)

Pierwszy etap na półmetku

Dokończenie ze str. 1

Je być melomanem — od występującego młodego artysty oczekuje dostarczenia mi przeżytych artystycznych, tych kilku minut autentycznego wzruszenia, a nie tylko czuwać nad ewentualnymi potknięciami kandydatów. Bardziej chciałbym, aby oni wiedzieli.

Od K. A. Kulki usłyszyliśmy: — Czuje się bardzo odpowiedzialnie. Być w jury — a pełnić tę funkcję pierwszy raz w życiu — i to tak znanego i cenionego konkursu, to zaszczyt, ale zarazem trudna i odpowiedzialna praca. Nie chciałbym nikogo z tych młodych ludzi skrzywdzić, a liczbę miejsc w finale i nagród jest przecież bardzo ograniczona.

NAJSTARSZE INSTRUMENTY

Znaczna część uczestników turnieju gra na dobrych, niekiedy na wet na bardzo dobrych — choć przeważnie wypożyczonych na czas turnieju — instrumentach. Tak się

złożyło, że na najstarszych skrzypcach — gra... najmłodsza artystka biorąca udział w konkursie. 18-letnia Japonka Keiko Urushina ra wykonała swój program na instrumencie Ferdinando Landophi z 1735 roku. Skrzypce o trzy lata młodsze — sławne Giuseppe Guarneriego z Cremony — przywiózł inny przedstawiciel „kraju kwitnącej wiśni” — Seiji Kageyama.

„RARYTASY” W KSIĘGARNI

Tradycyjnie, w holu Auli Uniwersyteckiej czynne jest stoisko poznańskiej księgarni muzycznej. Z wielu atrakcyjnych wydawnictw książkowych i płytowych wymienimy cieszące się bodaj największym powodzeniem — longplaye z I i III Symfonii L. van Beethovena pod dyktando Stanisława Wisłockiego oraz duetu „Marek i Vacek” na licencji firmy „Polydor”, a także książki: „ABC kolekcjonera płyt” Janusza Łętowskiego i „Ta trzaskająca symfonia” Jerzego Młodziejewskiego. (wig)

Niektóre miasta są gorzej zaopatrywane?

Niepokoje w Rawiczu i Wschowie

INFORMACJA WŁASNA

Niezadowolające zaopatrzenie w mięso i jego przetwory stało się przyczyną niepokoju we Wschowie i Rawiczu (Leszczyńskie). Załoga wschowskiej „Ponar-Remo” wystosowała w miniony czwartek list protestacyjny do władz wojewódzkich domagając się poprawy zaopatrzenia w żywność. Poparcia dla akcji załogi „Ponaru” udzieliły też inne wschowskie zakłady. W piątek w „Ponar-Remo” odbyło się otwarte zebranie z udziałem przedstawicieli kilku zakładowych ogniw NSZZ „Solidarność” z terenu miasta. W gorące, burzliwe dyskusje domagano się między innymi od przybyłych na zebranie przedstawicieli administracji wojewódzkiej — natychmiastowej poprawy zaopatrzenia we wschowskich sklepach, zwłaszcza mięsnych.

Stwierdzono też, że ponoć niektóre miasta województwa są traktowane na macoszu w porównaniu z Leszmem. Zobowiązano władze wojewódzkie

do zwrócenia się do władz centralnych o zwiększenie przydziałów mięsa dla Leszczyńskiego. Motywując to m. in. tym, że Leszczyńskie jako jedno z nielicznych w kraju województw, realizuje zagania w produkcji i skupie żywności. Dobra robota leszczyńskich rolników winna być równie dobrze wynagradzana udziałem województwa w krajowej puli mięsnej.

Zagrożono, że jeśli w najbliższym czasie nie nastąpi odczuwalna poprawa zaopatrzenia, podjęta zostanie akcja strajkowa.

Także w Rawiczu, na tle niedostatków w sklepach mięsnych, w miniony piątek komiśne zakładowe skupione w Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” Ziemi Rawickiej, ogłosiły pogotowie strajkowe. Na 16 października — w razie niespełnienia żądań — planuje się dwugodzinny strajk ostrzegawczy, a w dalszej kolejności strajk właściwy. Wczoraj w godzinach porannych w Urze-

dzie Miasta i Gminy w Rawiczu podjęto rozmowy między związkowcami „Solidarność” a przedstawicielami władz administracyjnych i handlu.

Rozmowy nie przyniosły rezultatów. Po prostu decyzje spoczywają w rękach władz centralnych, które decydują o miesięcznym rozdzielniku. Jak nas poinformował Marian Popiel, członek Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”, rozmowy jeszcze nie zakończono. Wznowi się je prawdopodobnie w najbliższy czwartek (15 października). Nie odwołano też pogotowia strajkowego oraz zapowiadano na 16 października strajku ostrzegawczego.

Analizując sytuację społeczno-gospodarczą w województwie, prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lesznie, obradujące w miniony piątek, zobowiązało wojewodę leszczyńskiego do wystąpienia do wicepremiera Stanisława Macha o zwiększenie przydziału mięsa dla woj. leszczyńskiego. (ar)

telefony

● W Rawiczu (Leszczyńskie), wzięła na jeźdźnię na ul. Rolnej 4-letnia dziewczynka i wpadła pod „Fiat” 126p, kierowanego przez Wiesława S. Dziecko doznało ciężkich obrażeń ciała i przebywa w szpitalu.

● Podobny wypadek zdarzył się w Kaliszu, gdzie 46-letni przechodzień, znajdujący się pod wpływem alkoholu, wtargnął na jezdnię i został potrącony przez „małucha”. I on leży w szpitalu.

● Przeglądając finał podróży niezaprawną technicznie „Syrenę 104” zanotowano w miejscowości Szupia (gm. Bralin), na trasie E-12. W wyniku awarii tylnego koła, rozpadziony samochód, zatrzymał się na drzewie, a dwóch pasażerów przewieziono do lecznicy w Sycowie. (hej)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami duże i przełotne opady deszczu.

Wczoraj o godzinie 14 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu, Koninie i Lesznie 7 stopni i w Pile 8 stopni, ciśnienie 749,2 mm czyli 986 hPa.

Temperatura maksymalna od 10 do 13 stopni, minimalna od 2 do 4 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Adam Henke

Nr indeksu 35028 P-11.

Przed drugą częścią

Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej w Poznaniu

Zadania i korzyści dla wszystkich

Wczoraj na Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej w Poznaniu postanowiono: po IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR odbędzie się druga część konferencji, na której powstanie ostateczny kształt wojewódzkiego programu działania partii w latach 1981-1983. Projekt tego programu zredagowany został w oparciu o wnioski z krytycznej, wszechstronnej dyskusji poprzedzającej niedawny IX Zjazd oraz na podstawie uchwał pierwszej części konferencji wojewódzkiej. Przypomnijmy, że postulaty, dotyczące naprawy błędów i nieprawidłowości popełnionych w minionych latach oraz kierunków i warunków odrodzenia życia politycznego, społecznego i gospodarczego napływały do KW PZPR od września ubiegłego roku. Znalazły one odbicie w dokumencie Wojewódzkiego Zespołu Zjazdowego oraz w zaprezentowanym właśnie projekcie „Programu społeczno-gospodarczego partii w województwie poznańskim”. „Realizacja postawionych zadań musi być oparta — piszą autorzy — na zasadach praworządności, samorządności i jawności życia politycznego, które traktować należy równocześnie jako warunki i narzędzia realizacji wytyczonej linii rozwoju”.

W rozdziale „Demokracja i samorządność” czytamy m. in.: „O warunkach życia, o rozwoju naszego kraju muszą za decydować ludzie pracy”. Oni też muszą mieć kontrolę nad wykonawstwem przez administrację podjętych przez nich decyzji. Wprowadzenie tych zasad jest niezbędnym warunkiem odnowienia życia politycznego, gospodarczego i społecznego. Gwarantem demokracji jest wzmocnienie pozycji Sejmu i rad narodowych, a warunkiem tej rzeczywistości — rozwój samorządu społecznego. Najbliższym zadaniem władzy lokalnej podzielić administrację w województwie poznańskim oraz nadanie Przewodniczącemu i członkom, którzy odnowiliby w potrzebie miejscowe organy władzy.”

W projekcie programu PZPR znajdujemy następnie wytyczenie działań na rzecz zapewnienia bezwzględnej równości obywateli wobec prawa. Sa wśród nich: pełne rozliczenie i ukaranie osób winnych nadużyć władzy, zaniechanie podejmowania decyzji, które doprowadziły do strat gospodarczych; zwalczanie spekulacji i korupcji; przywrócenie ładu i porządku publicznego. „także zadania wynikające z ko-

nieczności dokonania zmian w systemie prawnym.

Rozdział IV zawiera postulaty, których realizacja pomogłaby odzyskać zaufanie i wiarygodność propagandzie oraz środkom masowego komunikowania się. „Prasa, radio i telewizja muszą nas łączyć, zbliżać, pozwalać wzajemnie rozumieć. Muszą jednak (...) demaskować tych (...), którzy łamią i nadużywają prawa, podkopują nasz system ustrojowy i nasze sojusze”. „Skuteczna, na wysokim poziomie krytyka prasowa to nie kłanie własnego gniazda, ale bezwzględny warunek zdrowego funkcjonowania społeczeństwa”.

W kolejnych rozdziałach znajdujemy zarys programu PZPR w różnych dziedzinach życia gospodarczego i społecznego. Aby polska ziemia mogła żywić naród, rolnictwo nie są potrzebne hasła, ale konkrety a między innymi: jednako we traktowaniu wszystkich sektorów z jednoczesnym uznaniem gospodarstw rodzinnych za trwały element poznańskiej wsi, uproszczenie przepisów, stosowanie jedyne kryterium oceny ekonomicznej, jakim winna być efektywność gospodarowania. Niezbędnym warunkiem opanowania pogłębiającego się kryzysu jest zaś przeprowadzenie reformy gospodarczej, opartej m. in. na zasadzie samodzielnosci, samorządności i samofinansowania się przedsiębiorstw. Przewidując społeczne skutki wprowadzenia nowego systemu funkcjonowania gospodarki, także w Poznaniu wielkie znaczenie będzie się przywiązywać do zapewnienia pracy wszystkim, którzy chcą pracować. Trzeba więc np. opracować prognozę skutków reformy gospodarczej, bilans zatrudnienia oraz program przekwalifikowania i przemieszczenia pracowników.

Z kolei w projekcie partyjnego dokumentu znajdujemy zarys działań zmierzających do usprawnienia dotychczas do pracy realizacji zasady, że jedna rodzina może mieć tylko jedno mieszkanie (kontrola winna objąć m. in. domki letniskowe spełniające warunki mieszkalnictwa całorocznego), poprawy zaopatrzenia (postuluje się np. budowę nowej mleczarni w Poznaniu oraz rozbudowę sieci zakładów przetwórczych).

Wśród postulatów dotyczą-

cych ochrony zdrowia znajdują się walka z partykularyzmem: „Wszystkie środki służby zdrowia PKP, MSW, MON w równej mierze powinny być dostępne dla ogółu”. winny więc one podjąć ostre dyżury dla mieszkańców Poznania. Z ochroną zdrowia wiąże się ochrona środowiska. W tej dziedzinie uznaje się za niedopuszczalne np. lokalizowanie obiektów szkodliwych w miejscach szczególnie zagrożonych środowiska oraz przyspieszenie budowy kanalizacji i oczyszczalni ścieków dla miast i miasteczek.

W dziedzinie oświaty projekt programu zawiera dążenie do upowszechnienia wychowania przedszkolnego, głównie przez wybudowanie od dawna planowanych przedszkoli, przyspieszenie budowy szkół w poznańskich osiedlach: Kraju Rad, Zwycięstwa, Sobieskiego, Tysiąclecia oraz w innych miastach województwa, uporzędkowanie sieci szkół filialnych, umocnienie funkcji oraz rozbudowa bazy zbiorczych szkół gminnych. Działacze kultury zaproponowali umieszczenie w programie m. in. poprawę warunków pracy twórczej, ratowanie materialnych dóbr kultury oraz dokończenie prowadzonych obecnie inwestycji. Postuluje się — nie pierwszy zresztą raz — rozbudowę Poznańskich Zakładów Graficznych im. Marcina Kasprzaka. Również nie pierwszy raz do najważniejszych celów w dziedzinie rozwoju placówek naukowo-dydaktycznych i badań cyfrowych zalicza się poprawę warunków lokalowych szkół wyższych, szczególnie Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza i Akademii Ekonomicznej.

Adresatami działań proponowanych w projekcie programowym działania PZPR są ogólnie partii w Poznaniu. Istnieje jednak konieczność aby ten program, który zaakceptuje Wojewódzka Konferencja Partyjna, obliczony przecież na możliwość szybkiej poprawy warunków życia i pracy społeczeństwa, był poparty przez wszystkich mieszkańców województwa. Autorzy projektu liczą na uzupełnienie i wzbogacenie oczekiwań — w KW PZPR — na uwagi i propozycje.

ZYGMUNT ROLA

Gawędziłem niedawno z gospodarzami jednego z gospodarstw rolnych pod Kościanem. Siedzieliśmy — dyrektor, jego zastępca, zootechnik i ja — w salonie zabytkowego pałacu. I kiedy tak rozmawialiśmy nową sytuację PGR — pozbawionych dotacji, zobowiązanych do wypracowywania zysków, słowem zmuszonych do gospodarności — uświadomiłem sobie, że w tym salonie, sto parędziesiąt lat wcześniej, podobne dysputy musiał wiesć z ówczesnymi gospodarzami ich sąsiad — rolnik nad rolnikami, a wcześniej napoleoński wojak — Dezydery Chłapowski, właściciel pobliskiej Turwi. Też pewnie mówili przy kawie o cenach, o opłacalności, o kłopotach z nabyciem narzędzi i zbytem gotowych produktów i temu podobnych rolniczych sprawach.

D. Chłapowski, po wojennych u boku Napoleona i księcia Józefa przygodach, osiadł w odziedziczonym po ojcu majątku i znalazł się w sytuacji nie wiele lepszej od dzisiejszego polskiego ministra finansów. Wierzyliście go obiegali, grozili procesami i licytacją. A on nie uciekł od długów, wziął za to do pracy mądrzej i skuteczniej. Siegnął po najlepsze w ówczesnej Europie wzory gospodarowania na roli, sprowadził z Anglii, Niemiec i Niderlandów nieznaną na ziemiach polskich odmianę roślin i bydła, kupił nowoczesne narzędzia, wprowadził płodozmian i zaprzęgi wołów w miejsce nieekonomicznych koni. Wyciągnął Turw z długów i na całe dziesięciolecie stał się w Wielkopolsce wzorem nowoczesnego i rentownego gospodarza. Czy dziś duch D. Chłapowskiego, jego przykład natchnienie współczesnych „ziemianników” PGR, którzy samorządnie, samodzielnie i samofinansując się mają produkować żywność i osiągać zysk?

— Musimy kalkulować — zgadzają się moi rozmówcy. — Musimy na bieżąco wiedzieć, co się opłaca a co nie. Bo co powiemu załóżcie, jeśli ta nas zapyta, czy świnię tuczymy z korzyścią? Żyliśmy dotąd bez szczegółowego rachunku, choć księgowość zajmuje całe piętrowo i bez przerwy stukła w elektroniczne kalkulatory. Na nic nam jednak informacje o ubiegłorocznym bilansie, jeśli nie wiemy, gdzie dziś i jutro mogą się urodzić straty. Ile na przykład kosztuje tucznik? Zootechnik wyciąga gotowy

Dezydery Chłapowski potrafił...

Czas ludzi zaradnych

rachunek: pasza treściwa kosztuje dziś w Polsce tyle a tyle, cena prosięcia na targu średnio tyle — te dwie pozycje razem dają już kwotę bliską cenie skupu 100-kiłowej świni. A gdzie robocizna, amortyzacja, zysk?

— Ależ panowie — oponuje tak liczyć można w studio te lewizyjnym, a nie we własnym gospodarstwie, jeśli się ma pasze z własnych pól i łąk, prosięta od swoich macior... Ile kosztuje ten tucznik u was, a nie średnio statystycznie w Polsce?

— Zgoda, mamy własne prosięta i zboże — przyznaje zastępca dyrektora — i czasem udaje nam się karmić świnię taniej serwatką. Ale i tak koszty są niemałe. A ich najwęższym składnikiem zaczyna być robocizna. Pracownicy co raz więcej zarabiają, a niestety, wciąż nie więcej produkują. Nie koniecznie z ich winy zresztą. Sprzęt, którym dysponują, często się psuje i brak do niego części zamiennych, niektóre maszyny są po prostu konstrukcyjnie przestarzałe, na przykład te do zbioru zielonki, nie na nasze wysokie plony zostały zaprojektowane. Mamy też 90 ciągników, a wystarczyłoby ich 30, ale mocniejszych i zawsze sprawnych. Na każdym traktorze siedzi człowiek. A człowiek, to mieszkanie dla niego i jego rodziny, różne zobowiązania społeczne. Słowem, koszty. Jak traktor stoi pospity, to traktorzysta stoi obok niego, albo leży pod nim i go naprawia. Pieniądza dostaje, jakby orał, a nie orze. To też są koszty. Gospodarz dawniej, jak widział, że deszcz idzie, zwałniał najętych ludzi bez zapłaty. A my płacimy. I zimą płacimy, gdy nie ma w polu roboty.

— Nam się trzoda chlewna nie kalkuluje — pragnie skwitować ten wątek rozmowy zootechnik.

— Ale przecież bez żywego inwentarza gospodarować na roli nie sposób — oponuje dyrektor, człowiek starszej daty. — Żeby gleby nie wyjałowiać, trzeba w nią co 4 — 5 lat wkładać kapitał w postaci obornika. I my choćby z tego

powodu pogłowia świń nie zmniejszamy.

Zmagają się w moich gospodarstwach dwie tendencje: jedna do pogoni za szybkim zyskiem, bez oglądania się na wskazania płodozmianu i zasady harmonijnej w wieloletnim gospodarstwie; druga — to państwo o tym, czego ich uczono w dobrych rolniczych szkołach. A co by im poradził Dezydery Chłapowski, gdyby się udało ducha tego dzielnego wojaka i rolnika wywołać? Powiedziałby zapewne: „Chcecie mieć zysk z ziemi, szanujcie ziemię. Szukajcie rolniczego szczęścia nie w przychylności pogody i cen na rynku, ale we własnej zapobiegliwości i zaradności”. I pewnie jeszcze by dodał: „Nie pełna kasa jest gwarancją sukcesów, ale rozsądek w inwestowaniu, by grosz włożony urodził dwa grosze, trzy grosze...”.

☆
Czy dobry rolnik tylko wtedy jest dobry, gdy ma dostęp do niezbędnych środków produkcji w każdej chwili i każdej ilości? Na pewno jest to jeden z warunków powodzenia, ale przecież nie jedyny i chyba nie konieczny. Bo przecież mimo takiej „jaka jest, aury dla rolnictwa w Polsce, jedni gospodarze pokonują trudności, inni rozkładają ręce, jedni są zaradni, a inni — bezzadani, niezym duński czy holenderski farmer gdyby mu nagle przyszło pracować w naszych warunkach. Gwarantuję, że taki w ciepłarnianych warunkach wychowany obywatel ucieknie z gospodarstwa w Polsce po miesiąc, albo i wcześniej, ale czy nasi tam „przesadzeni” w sytuacji pełnej obfitości środków produkcji — wszyscy byliby znakomici? Nie same warunki zewnętrzne, poza gospodarstwem, decydują o wynikach. Zawsze i wszędzie do brzy będą tylko ludzie zaradni i zapewne tacy prędzej czy później muszą stanąć wszędzie na czele PGR-ów. No i niechby czerpali wzór z Dezydery Chłapowskiego, jeśli nowszych brakują.

TOMASZ TALARCZYK

*) Artykuł został napisany przed najnowszą podwyżką cen skupu żywca wieprzowego.

Krzysztof Bauer — „Wojsko Kołonne powstania kościuszkowskiego” Wyd. MON, s. 415, zł. 150.
Roman Tokarczyk — „Szkice z myśli politycznej marksizmu”. Wyd. Lubelskie, s. 147, zł. 24.
Eleazar Mieleński — „Poetyka mitu”. Biblioteka Myśli Współczesnej PIW, s. 478, zł. 80.
Robert J. C. Harris — „Rak”. Wyd. II poprawione i uzupełnione. tom 54 serii „Omnia”. Wiedza Powszechna, s. 237-illustr., zł. 20.

Piotr Siegienny — „Ewangelia i rewolucja. Wybór pism”. Kłw, s. 231, zł. 50.

POLKA
Z KSIĄZKAMI

Stefan Bieniek — „Maszyny i urządzenia do obróbki drewna”.

cz. II, dla uczniów techników. WSP, s. 254, zł. 21.
Wiesław Maciejewski — „Surowce dla przetwórstwa mięsnego”, wyd. III, dla uczniów techników. WSP, s. 190, zł. 14.
Grzegorz Kaczmarowski — „Lek koftetyka — skoki”. Biblioteczka Olimpijska. I ty zostanie oлимпийczykiem”. SIT, s. 65, zł. 15.
Janusz Jeleń, Andrzej Konieczny — „Pół wieku piłkarskich MŚ”. wyd. III rozszerzone. SIT, s. 191-illustr., zł. 53.

Do kalendarza imprez wystawienniczych Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego na stałe wszedł już Międzynarodowy Salon Fotografii Artystycznej „Foto-Expo”. Odbędzie się on co dwa lata. W tym roku w salach Biura Wystaw Artystycznych przy Starym Rynku mamy okazję oglądać plon siódmego konkursu.

Z przyczyn bliżej nieznanych przesłano tym razem do Poznania o wiele mniej fotografii niż na poprzednie konkursy. Być może wielu autorom zabrakło już koncepcji do ustalonego przed laty tematu: „Kim jesteś młody człowieku?” Tak więc mimo obecności na wystawie dzieł sztuki fotograficznej ponad setki autorów z 17 krajów Europy (na 20 z których przesłano prace) zabrakło przykładów twórczości z innych kontynentów.

Ala liczyby to tylko jedna strona medalu. Ważniejsza jest jednak strona artystyczna VII Międzynarodowego Salonu Fotografii Artystycznej „Foto-Expo 81” Czy można w odniesieniu do tego elementu ekspozycji dopowiedzieć twierdzenie o stałym podnoszeniu się jego poziomu? Na takie pytanie nie da się odpowiedzieć jednoznacznie. Byłoby uproszczeniem twierdzić, że autorzy wykazali nadmiar inwencji przy doborze prac konkursowych. Jednak nie należy też przeceniać widocznych wysiłków. Gdyby bowiem odrzucić kilka czy kilkanaście prac (choć jury i tak zrezygnowało z prezentacji zdecydowanej większości przesłanych fotografii) nie stanowiących moim zdaniem tematycznego powiązania z obowiązującym hasłem konkursu, całości trzeba przypisać ocenę średnią. To prawda, że znajduje się w ekspozycji kilka czy kilkanaście fotografii wybitnych, przy czym mój w tym przypadku osąd zdaje

się zbliżyć do decyzji jury, to przeważająca liczba zdjęć, mimo doskonałej techniki opracowania, różnicą środków wyrazu czy prób autorskiego potraktowania tematu, nie znamionuje wysokich lotów artystycznych. Nie widzi się prób wyjścia poza pewne utarte szablony i techniki. Na takim tle ogólnym wyróżniają się zdjęcia niektórych autorów z

FOTOGRAFIKA

Poniżej oczekiwań

zagranicy, którzy prezentują dobre technicznie fotografie barwne.

„Kim jesteś młody człowieku?” to temat akurat w ostatnich miesiącach doskonały dla fotografików polskich. Przecież w minionych kilkunastu miesiącach wydarzyło się w naszym kraju sporo, by uświadczając własne fotoaparatem udokumentować młodzieżowy nurt owych zdarzeń. Niestety, prócz cyklu reporterskich migawek z sierpniowych wydarzeń z ubiegłego roku w Gdańsku oraz drugiego zestawu dotyczącego powstawania Niezależnego Zrzeszenia Studentów — mało w ekspozycji refleksji na temat naszej obecnej rzeczywistości.

Pomijając niedostatki w zakresie artystycznego potraktowania stałe żywego i aktualnego tematu, jaki stanowił na całym świecie młode pokolenie, wypadła podkreślić doskonałość wielu ujęć reporterskich, czysto dokumentacyjnych. Nie brak też fotografii re-

fleksyjnych, nastrojowych czy metaforycznych. Porównując wszakże poszczególne cykle czy pojedyncze zdjęcia odczuwa się swoisty niedosyt — brak „wysztzałowych” prac rewelacyjnych ujęć i prób sięgnięcia po nowe, odkrywcze formuły. Ale może to prawdziwe — jak w każdej dziedzinie sztuki — że na pewnym etapie brakuje inwencji, sięga się po utarte wzory i szablony, że awangarda nie rodzi się na kamieniu i nie w każdym temacie. Obserwuję to zjawisko i na innych wystawach. Dlatego zatem „Foto-Expo” miałoby wnosić inny powiew?

Tak czy owak — impreza poznańska, o zasięgu nawet tylko europejskim, pozwala dokonywać pewnych porównań, stanowi odbicie różnych technik i sposobów podchodzenia do wybranego, bardzo zawężonego tematu. I ten element może być uznany za jej znaczący plus. A na nowe „odkrycia” i trendy poczekajmy. Za dwa lata znów będzie można żyć w oczekiwaniu na „wysztzałowe” prace.

Gdyby zaś wyróżniać cokolwiek, z obecnej ekspozycji, to wzbudza sporo refleksji obraz laureata Grand Prix — Gisberta Bauera (RFN) pt. „Demo”. trafny jest żartobliwy cykliczny medalist „FE” Jerzego Lubczyńskiego (Polska) — „Nie ma lekko...”, interesujące prezentuje „Ostatni dzień w szkole” radziecki fotografik Vaclovas Straukas (znany z wielu prezentacji swej twórczości w Poznaniu), zaś bardzo nastrojowy jest fotogram Rudolfa Maiera (Austria) — „Oracje”. Znać też można na wystawie kilka reprezentatywnych portretów oraz niebanalnych aktów.

EUGENIUSZ COFTA

Poznański pomnik A. Hłonda



Jak już szczegółowo informowaliśmy, w ubiegłym tygodniu przy ul. Lubrańskiego w Poznaniu, odsłonięty został pomnik kardynała Augusta Hłonda w setną rocznicę jego urodzin. Na zdjęciu: pomnik — dłuta poznańskiego rzeźbiarza Jerzego Sobocińskiego w całej okazałości. Ustawiono go przed siedzibą Towarzystwa Chrystusowego.

Fot. „Głos” — R. Królik

Czy dotychczasowy sposób podwyżek płac prowadzi do poprawy warunków życia?

(PAP) Czy dotychczasowy sposób podwyżek płac prowadzi do poprawy? Jak w tym kontekście przedstawia się problem porozumień społecznych? — Na te pytania dnia odpowiada w formie kilku luźnych uwag pos. Zbigniew Zieliński (bezp. PZKS):

— W zakresie realizacji porozumień społecznych czas odejść od egzekwowania litery porozumień na rzecz rozwiązywania problemów niesionych przez życie. Jesteśmy dziś bogatsi o doświadczenia minione go roku, a także o znajomość stanu, w jakim znajduje się kraj i jego gospodarka. Widać teraz wyraźnie, że formalne rozliczanie szczegółowych postulatów zawartych w porozumieniach (a jest ich nie tylko trzy — te główne, ale i setki dalszych) nie może być kryterium oceny działalności rządu w sferze kształtowania

stencji społeczeństwa. Chce więc zwrócić uwagę na potrzebę szerszego spojrzenia na te sprawy.

Spisywanych w gorącej atmosferze ubiegłorocznego sierpnia postulatów płacowych i dotyczących świadczeń społecznych nie można dziś traktować jako usystematyzowanego zbioru problemów domagających się całościowych rozwiązań. A takie właśnie zadanie stoi przed państwem, zwłaszcza w dziedzinie zatrudnienia i płac. Chodzi przecież nie tylko o poprawę sytuacji materialnej społeczeństwa w danym momencie, ale także o motywacyjne funkcje płac i wszelkiego rodzaju świadczeń, stanowiących w decydującej mierze siłę napędową przedsiębiorczości i inicjatywy gospodarczej.

Podnoszenie płac nie zawsze w ostatecznym wyniku prowa-

dzi do poprawy sytuacji materialnej społeczeństwa.

Jeżeli nie ma na rynku odpowiedniej ilości towarów — wywołuje to stan takiej uciążliwości zakupów, który prowadzi do sytuacji trudniejszej niż poprzednia. W końcu sytuacja taka powoduje wzrost cen, który pochłania uzyskane podwyżki — i zaczyna się spirala niekończących się pogoni płac za cenami i odwrotnie.

Dlatego chodzi przede wszystkim o realność zobowiązań, które podejmuje się w sferze płac. Odnosi się wrażenie, że często się o tym zapomina.

Sądze, że zamiast ustalać dzisiaj takie czy inne podwyżki w tych czy innych grupach (podwyżki, co do których nie wiadomo, ile mogą być warte za 3 miesiące), trzeba, by władze pracowały raczej nad tworzeniem właściwych proporcji płac w poszczególnych

zawodach i grupach pracowników, a tym samym zasad słusznego podziału dochodu na rodowego. Byłaby to praca z myślą o bliższej i dalszej przyszłości, w okresie wdrażania reformy gospodarczej, jak i później. Rozwiązywanie dziś tych kwestii w sposób cząstkowy, bez odniesienia do generalnego planu porządkowania nabolących spraw (także w dziedzinie płac i świadczeń) powodować będzie tworzenie się antybodźców dla pracy i jej efektywności.

W każdym razie — sprawie dliwie płac i świadczeń, przy obecnych ograniczonych środkach, wymagają: od rządu — działania bardziej kompleksowego w tej podstawowej dziedzinie, zaś od ludzi — pracy efektywnej, pracy w istocie dla siebie, która musi przynosić lepsze wyniki niż ma to miejsce do tej pory.

Sport

W prasie NRD i RFN

Echa meczu NRD — Polska

(PAP) 12 bm., po dwóch dniach wolnych od pracy, w NRD ukazały się gazety, które przyniosły sprawozdania z lipskiego meczu z Polską. „Berliner Zeitung” zarzuca piłkarzom gospodarzy brak inteligencji stwierdzając, że obrona NRD musiała przegrać gdyż „przeładowana była stoperami pomocnikami”. Ten sam dzień nikt nazywa Smolarką „złym duchem obrony NRD”.

Komentatorzy sportowi NRD, wśród których znajdują się również dziennikarze „Junge Welt” podkreślają, że w reprezentacji NRD zawiodły filary, zaś Smolarkę „ogrywał” Weisego jak dziecko. Prasa NRD domaga się skończenia z matematycznym futbolu, jaki prezentuje drużyna NRD, radykalnego unowocześnienia strategii przygotowań piłkarzy, zaniechania szkolenia siłowego i wyrabiającego kondycję oraz poświęcenia maksymalnej uwagi indywidualnemu wyszkoleniu zawodników.

„Neues Deutschland” relacje z Lipska tytułuje: „Rozstrzygnięcie zapadło w pierwszych pięciu minutach”. Goście — stwierdza dziennik — nie grali przesadnie w defensywie i nie ograniczali się jedynie do pojedynczych kontrataków.

„Deutsche Sportecho” pisze:

„Prawie żaden z zawodników NRD nie zaprezentował podczas tego najważniejszego spotkania w okresie ostatnich 4 lat tego, co zwykle się określa normalną formą.”

Wypowiadając się na łamach „Neues Deutschland” Georg Buschner stwierdza: „Polski zespół zwyciężył zasłużenie. Zrezygnował on z założenia taktycznego, dopuszczając do utraty w krótkim czasie 2 bramki delfini jednak rywalowi wystarczające możliwości do tego”.

Wszystkie niedzielne wydania gazet RFN podały sensacyjny rezultat z Lipska na pierwszych stronach. Wyrzuciła „Bild Zeitung” opatrzyła informację tytułem „Polacy pod każdym względem lepsii”.

Duży artykuł ukazał się na łamach „Westfalen Blatt”. Jej sprawozdawca stwierdza, że po słabej grze Polaków w meczu z RFN w Chorzowie nikt nie mógł się spodziewać, że Polacy mogą zagrać tak świetnie jak pokazali to w Lipsku.

Według sprawozdawcy „Neue Westfälische Zeitung” w doskonałym grającym polskim zespole głównym „mózgiem” był doświadczony i opanowany Łato.

Wysławnik tygodnika „Kicker” na mecz w Lipsku podał, że spokojny i zrównoważony trener Piechniok jest na dobrej drodze do nawiazania do wielkiej tradycji Kazimierza Górskiego.

Pięć bramek piłkarzy Lecha

Z NRD powrócił zespół piłkarzy Lecha, który rozegrał tam towarzyski mecz z beniaminkiem ekstraklasy — Energią Cottbus. Poznaniacy zwyciężyli 5:0, zdobywając bramki ze strzałów Skurczyński — 2, Obłewskiego, Adamca i Wiśniewskiego. (wil)

Wygrana Zagłębia w Pucharze Europy

(PAP) W Bukareszcie rozegrany został pierwszy mecz pierwszej rundy rozgrywek o Puchar Europy w hokeju na lodzie między mistrzem Rumunii — Dinamo Bukareszt oraz mistrzem Polski — Zagłębiem Sosnowiec. Zwyciężyła drużyna zagłębia 3:5 (2:1, 2:3, 4:1).

Mistrzostwa Polski w powożeniu

(PAP) W Państwowym Stadzie Ogierów w Łobzie w woj. szczecińskim, zakończyły się mistrzostwa Polski w powożeniu zaprzęgiem czterokonnym. Na starcie stanęło 14 zaprzęgów z 12 stad ogierów i stadnin koni — tyle też zakończyło mistrzostwa.

W ostatniej konkurencji — konkursie zręcznościowym zwyciężył Zenon Szyszkowski (Państwowa Stadnina Koni Plekity) przed Tadeuszem

Czerwińskim (Państwowe Stado Ogierów Sieraków).

W ogólnej punktacji mistrzostw zwyciężył Zygmunt Waliszewski — 59 punktów karnych, a dalsze miejsca zajęli: 2. Zenon Szyszkowski — 89 pkt., 3. Stanisław Kubiak (Państwowe Stado Ogierów w Gnieźnie — 100 pkt. 4. Władysław Adamczak (Państwowe Stado Ogierów w Książu) — 102 pkt. 5. Antoni Musiał (Państwowe Stado Ogierów Sieraków) — 111 pkt.

„Fair play” w biegach na orientację

W pobliżu Kalisza odbył się VI rzut drużynowych mistrzostw Polski w biegach na orientację. Na starcie stanęło ponad 300 zawodniczek i zawodników.

W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła Warszawianka przed OKS Otwock. Gospodarze startowali tylko w kategoriach najmłodszych, nie objętych klasyfikacją mistrzostw. W kategorii K-13 pierwsza na metę przybiegła B. Sztandera (Calisia) podobnie jak w tym samym limitie wiekowym wśród chłopców P. Jeżyk (Calisia). Wśród chłopców do lat 17

najszybciej pokonał dystans J. Kozłowski (Start Leszno).

Jeszcze raz spotkaliśmy się z wysoce sportową postawą uczestników biegów na orientację. Zawodnicy Startu Leszno, którzy w jednym z poprzednich zawodów otrzymali medale brązowe (w kategorii seniorów) przekazali przyznane im krążki kaliszanom, gdyż okazało się, iż właśnie tym ostatnim one przysługują. Nawiasem to niewiele dobrego można powiedzieć o sędziowaniu tego typu imprez, jako że już drugi raz zdarza się podobna historia i to w krótkim odstępie czasu. (leg)

WYNIKI-TABEL

Siatkówka

9 Lechia 2 0 1:6
10 Włocławia 2 0 0:6

II LIGA MĘŻCZYZN

GRUPA I	
Posnania Poznań —	Narew Ostrołęka 3:1 i 3:1
Włocławia — Calisia	0:3 i 0:3
AZS Warszawa —	Gwardia Szczecino 3:0 i 3:1
Stoczniowiec Gdańsk —	Wifama Łódź 3:2 i 3:2
Górnik Kazimierz —	Lechia Tomaszów 3:1 i 3:0
1. Calisia	2 2 6:0
2. AZS W-wa	2 2 6:1
3. Górnik	2 2 6:1
4. Posnania	2 2 6:2
5. Stoczniowiec	2 2 6:4
6. Wifama	2 0 4:6
7. Narew	2 0 2:6
8. Gwardia	2 0 1:6

II LIGA KOBIET

GRUPA I	
Spójnia Warszawa —	Sarmata Warszawa 3:0 i 3:2
LKS Pszczyna —	Budowlani Toruń 2:3 i 1:3
Warmia Olsztyn —	AZS Warszawa 1:3 i 3:0
AZS Białystok —	AZS Poznań 1:3 i 0:3
Radomka Radom —	Polonez Warszawa 3:0 i 3:1
1. AZS Poznań	2 2 6:1
2. Radomka	2 2 6:1
3. Spójnia	2 2 6:2
4. Budowlani	2 2 6:3
5. Warmia	2 1 4:3
6. AZS W-wa	2 1 3:4
7. LKS Pzczyna	2 0 3:6
8. Sarmata	2 0 2:6
9. AZS Białystok	2 0 1:6
10. Polonez	2 0 1:6

Zbrojna opozycja w Egipcie

(PAP) Nieznane dotąd ugrupowanie opozycyjne, noszące nazwę „Organizacji na Rzecz Wyzwolenia Egiptu” oznajmiło w niedzielę o przeprowadzeniu w Egipcie wielu operacji zbrojnych przeciwko reżimowi b. prezydenta Anwara Sadata. W opublikowanym komunikacie organizacja ta bierze na siebie również odpowiedzialność za zorganizowanie zamachu na A. Sadata, jak również za akcje przeciwko siłom bezpieczeństwa w mieście Asjut, 480 km na południe od Kairu.

Komunikat stwierdza, że organizacja prowadzi działalność zbrojną przeciwko obecne mu reżimowi od 1975 r., jednakże ze względu na swe bezpieczeństwo nie ujawnia się wcześniej.

Natomiast władze egipskie

twierdzą oficjalnie, że zamachu na prezydenta Sadata dokonała grupa muzułmańskich fanatyków religijnych, należąca do sekty „Takfir Wal Hegira” (skrucha i święta wojna). Ministerstwo Obrony Egiptu oznajmiło, że trzech ujeżdżaczy należało do tej sekty. Wśród aresztowanych znajduje się przywódca sekty na życie Sadata, porucznik Chaled Ahmed Shawki el-Istambouli.

„Takfir Wal Hegira” jest kontynuatorką tradycji sekty „Haszaszin”, która dokonywała zabójstw na tle politycznym. Według źródeł egipskich, „Takfir Wal Hegira” została założona przez Sajfeda Kotoba, który został w 1966 r. stracony za udział w spisku na życie Abdel Namera. Sekta ta liczy obecnie około 4 000 członków.

W rzucaniu

Księga Poległych Armii „Poznań”

INFORMACJA WŁASNA

1 września 1982 roku ma być oddolony w Poznaniu pomnik Armii „Poznań”. Na ten moment przygotowywana jest Księga Poległych na Polu Chwały Żołnierzy Armii „Poznań”.

Spółeczny Komitet Budowy Pomnika Armii „Poznań” zbiera dane personalne o poległych i zamordo-

wanych w latach 1939—1945 dawnych żołnierzy Armii „Poznań” jak i też obrońców cywilnych Wielkopolski we wrześniu 1939.

Dane personalne, które mogą nadsyłać dawni współtowarzysze broni lub rodziny powinny zawierać: nazwisko, imię, imię ojca, datę i miejsce urodzenia, stopień wojskowy i IX. 1939 i w momencie śmierci, szczegółowa nazwa je dnostki, rodzaj śmierci (polegli, zmarli z ran, zginęli w wypadku...), miejsce śmierci i miejsce pochowania oraz fotografię poległego.

Wszystkie te tak ważne dla pełnej historii Armii „Poznań” dane Spółeczny Komitet prosi o przesłanie pod adresem B. Podolak, Osiedle Przyjaźni 10T m. 255, 61-685 Poznań. (bran)

Poznański „Dom Książki” zapowiada dwie interesujące akcje

INFORMACJA WŁASNA

O dobrą książkę coraz trudniej, produkcja wydawnicza przerażająco się obniża. Przewiduje się, że w przyszłym roku zmniejszy się ona o 10 do 15 procent w porównaniu z rokiem bieżącym. Szczególnie wagi nabiera więc działalność antykwaryczna, która Przedsiębiorstwo Państwowe „Dom Książki” w Poznaniu prowadzi w coraz szerszym zakresie. W Wielkopolsce działają obecnie 72 placówki antykwaryczne (wyspecjalizowane antykwariaty oraz działy w księgarniach ogólnosortymentowych), które w ubiegłym roku zakupiły od ludności książek używanych za 27,2 mln zł.

Ostatnio jednak bibliofile przynoszą do antykwariatów mniej książek; rzadziej opróżniają półki domowych bibliotek, gdyż możliwości wstawienia na nie nowych, ciekawych pozycji są znikome. Z drugiej strony zdarza się jednak, że oddawane są na makulaturę wartościowe tytuły. „Dom Książki” nawiązał więc kontakt z Okręgowym Przedsiębiorstwem Surowców Wtórnych — antykwaryczne będą przeprowa dzać przegląd w składnicach makulatury, żeby ratować od zniszczenia wydawnictwa, które mogą jeszcze znaleźć czytelników.

W dniach 20 — 30 bm. „Dom Książki” organizuje IV Wielkopolską Dekadę Książki An-

tykwarycznej, której celem jest zdobycie jak największej liczby tytułów do ponownego puszczenia ich w obieg czytelnicy.

Natomiast między 19 a 25 bm. w placówkach tego przedsiębiorstwa zostaną zorganizowane XXIV Dni Książki i Prasy Technicznej. Będą one miały skromny wymiar, gdyż książek technicznych jest stanowczo za mało. Chodzi jednak o to, żeby te, które są, trafiły do zainteresowanych fachowców. W witrażach księgarń będą zorganizowane wystawy, ożywiona też zostanie działalność kolporterów w zakładach produkcyjnych oraz na uczelniach technicznych.

W czasie konferencji prasowej która odbyła się wczoraj w poznańskim Domu Książki, poinformowano również o działalności Stowarzyszenia Księgarzy Polskich, które powstało przed 25 laty, jako kontynuacja Związku Księgarzy Polskich, działającego w okresie międzywojennym. Zasadą tego stowarzyszenia jest między innymi fakt, że mimo administracyjnych usiłowań traktowania księgarstwa jak handlu, udaje mu się pełnić ważne zadanie upowszechniania kultury. Dzięki wysiłkom tej organizacji w walce o studia księgarskie od trzech lat jest taki kierunek na poznańskim Uniwersytecie. W księgarstwie pracuje w całym kraju 10 000 osób, z czego w Wielkopolsce 550. (gra)

Oświadczenie rządu ZSRR przeciwko amerykańskiemu naciskom

(PAP) Agencja Tass opublikowała w poniedziałek oświadczenie rządu ZSRR skierowane do rządu USA. Oświadczenie stwierdza m. in.: W ciągu ostatnich dni Stany Zjednoczone nie wywierają silny nacisk wobec suwerennego państwa — Egipskiej Republiki Arabskiej. Tylko w ten sposób można ocenić skierowanie do brzo gów Egiptu okrętów wojennych USA, wprowadzenie w

stan podwyższonej gotowości bojowej jednostek piechoty morskiej znajdujących się w rejonie Morza Śródziemnego, a także stacjonujących na terytorium USA tzw. sił szybkiego reagowania. Dlatego też niedopuszczalne są oświadczenia oficjalnych, osobistości amerykańskich, w których w istocie rzeczy podejmowane są próby dyktowania Egipcjanom, jak powinni postępować.

H. Mubarak nie zmienia rządu

(PAP) Oficjalny tygodnik kairski „Mayo” podał w poniedziałek, że Hosni Mubarak po objęciu funkcji prezydenta nie dokona żadnych zmian w składzie obecnej ekipy rządowej. Po zamachu na prezydenta Sa-

data przejął on obowiązki premera i naczelnego dowódcy sił zbrojnych. Jak wiadomo, obowiązki prezydenta pełni czasowo przewodniczący parlamentu. Sufi Abu Taleb.

Zjazd ZP „Grunwald” zakończył obrady

(PAP) 11 bm. odbył się w Sali Warszawskiej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie Zjazd Konstytucyjny Zjednoczenia Patriotycznego „Grunwald”. Była to druga tura zjazdu. Podczas warszawskiego zjazdu zatwierdzono program działania zjednoczenia na najbliższe 3 lata, przyjęto także uzupelnienie do statutu. Zjazd wystosował po słanie do generałów, oficerów,

podoficerów i szeregowych ludowego Wojska Polskiego z okazji przypadającej 12 października 38 rocznicy powstania Ludowych Sił Zbrojnych. Wasza bezprzykładna jedność — głosi m. in. postanie — wasza zwarta i nienaruszona struktura w dobie obecnych kryzysu gospodarczego, społecznego i moralnego, stanowi ostatek socjalistycznego państwa.

ECHA naszych publikacji

Skutki i przyczyny

W związku z artykułem „Skutki i przyczyny” zamieszczonym w „Głosie” (14. 09. 81) męcznik prasowy Sądu Wojewódzkiego w Koninie, sędzia Sądu Wojewódzkiego Paweł Sypniewski nadesłał pismo, w którym czytamy:

— W artykule omawiającym przebieg zajęć w Koninie napisano m. in.: przewaga majątkowa Cyganów nad Polakami (przy świadomości pogardy dla nich ze strony Polaków) rodzi poczucie wyższości. Tym bardziej, że za pieniądze można było załatwić wszystko. Analizę otrzymał wprawdzie pismo, chuligan nie był zatrzymany przez milicję, młody Cygan-rabus (konkretny przykład z Konina) już po otrzymaniu sądowego wyroku zyskiwał papiery zwalniające go od „odsładek”.

Stwierdzenie to, sugeruje działanie „sił nieczystych” powodujących zwolnienie Cyganów od odpowiedzialności karnej. Uważam za swój obowiązek przedstawić społeczeństwu jak w istocie wygląda prawda.

— W toku postępowania odwoławczego (od wyroku sądu pierwszej instancji — w p.) powstały poważne wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego Cygana... Wątpliwości sądu okazały

się uzasadnione. Po wieloletniej obserwacji w szpitalu psychiatrycznym biegli stwierdzili, że u oskarżonego, liczącego ledwie 17 lat w chwili popełnienia czynu, wystąpiło znaczne opóźnienie rozwoju, oraz ograniczenie poczynności. Zdaniem biegłych oskarżony podatny jest na oddziaływanie resocjalizacyjne.

Ponadto biegli stwierdzili, iż z uwagi na występującą reakcję depresyjną, pozbawienie wolności skazanego — zanim reakcja ta ustąpi — może spowodować skutki tragiczne, nie wyłączając zejścia śmiertelnego stwierdzenie biegłych było kwestionowane. W tej sytuacji sąd nie zwolnił oskarżonego od „odsładek”, jak sugeruje artykuł, a jedynie odroczył wykonanie kary.

Stanowisko sądu zgodne jest nie tylko z treścią obowiązujących przepisów, ale uwzględnia obowiązki wykonywania kary w sposób humanitarny oraz zakaz wykonywania kary wobec osób nie w pełni sprawnych psychicznie, a więc osób względem których cele kary nie mogą odnieść zamierzonego skutku, gdyż stan jest w stanie zrozumieć sensu kary... Tak więc Cygan-rabus uzyskał jedynie odroczenie wykonania kary do momentu, kiedy stan jego zdrowia ulegnie na tyle poprawie, że będzie mógł być pozbawiony wolności...

(twoj)

**DYREKCJA REJONOWA
KOLEI PAŃSTWOWYCH
w Poznaniu**

ZATRUDNI NATYCHMIAST

na terenie m. Poznania i woj. poznańskiego

- **PRACOWNIKÓW
NIEWYKwalifikowanych
(mężczyzn i kobiety)**
z ukończoną szkołą podstawową
i dobrym stanem zdrowia

celem przyuczenia
do zawodu:

- MANEWROWY (mężczyźni).
- NASTAWNICZY.
- ZWROTNICZY.
- KONDUKTOR.
- DROŻNIK PRZEJAZDOWY.
- ROBOTNIK TOROWY.

oraz

- **PRACOWNIKÓW
WYKwalifikowanych**
z ukończoną zasadniczą szkołą zawodową
względnie średnią

w zawodach:

- ŚLUSARZ.
- TOKARZ.
- ELEKTROMONTER.

jak również do przyuczenia
w zawodzie:

- DYŻURNY RUCHU.
- MASZYNISTA pojazdów trakcyjnych.

WYNAGRODZENIE

wg tabeli i stawek płac obowiązujących w przedsiębiorstwie PKP.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

DZIAŁ d/s PRACOWNICZYCH

Dyrekcji Lejonej Kolei Państwowych
w Poznaniu, ul. Chudoby 10, pok. 205 (II piętro).

- Stacje:
Poznań, Poznań - Franowo, Luboń, Gniezno, Konin.
- Lokomotywoownie:
Poznań, Poznań - Franowo, Gniezno.
- Samochodownia:
Poznań.
- Wagonownie:
Poznań, Gniezno, Poznań - Franowo, Konin.

2783-K1

Praca

Uczennicę przyjmie. Pracownia Kapeluszy. Garbary 64. 41879g

Murarzy i pomocników przyjmie. Brzezowski, Głogowska 27 m. 46. 41191g

Ogrodnictwo zatrudni kobiety i mężczyzn. Starołęcka 165. 41974g

Kupno

Kupię znaczki chińskie, kolonii angielskie: czyste, kasowane, FDC. Tel. 22-56-19 Warszawa. 2917-K2

Kupię ciągnik C-330 zarejestrowany. Proszę podać stan, cenę, ul. Okrzei 26, 42-300 Myszków woj. częstochowski. 3061-K2

Sprzedaż

Sprzedam stół okrągły rozkładany i lodówkę. Gwardii Ludowej 20 m. 5. 39802g

Sprzedam doniczki ceramiczne większą ilość. wielkość 6, 8, 10, 12 cm i używane okna inspektowe w dobrym stanie. Pawlaczyk, 64-310 Lwówek Wlkp., Pniewska 20. 842p

Dużą palmę „Khenia” sprzedam. Tel. 20-68-87. 41613g

Kiosk warzywa — owoce — kwiaty w dobrym punkcie sprzedam. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 41947g.

Samochody

Z powodu wyjazdu sprzedam Renaulta 16. Tel. 777-166. 41992g

Warszawę z silnikiem Diesla sprzedam. Ul. Przegląd 49. 41961g

Lokale

Lokal 83 m² w centrum na cichej ulicy, pracowni, handel — zamienie na M-3. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 39840g

Kupię własnościową kawalerkę lub M-2, M-3. Plac bonami PeKaO. Tel. 580-71, wew. 73. 39798g

Mieszkanie własnościowe M-3 kupię. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 39800g

Chorów — Miasto M-3 nowe budownictwo i pr. sioneczne zamienie na podobne w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 39886g.

Dwie panie członkinie SM poszukują pokoju samodzielnego na dłuższy okres. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 39893g.

Po powrocie z zagranicy kupię mieszkanie własnościowe spółdzielcze lub domek. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 39786g.

Nieruchomości

Sprzedam dom jednorodzinny z dużym ogrodem blisko Grodziska. Tadeusz Heinrich, Kobylniki 35. 841p

Domek letniskowy sprzedam. Kuźnica Zbąska k. Nowego Tomyśla Sylwestera Jackowicki Zbąszczyń Pl. Rejtana 8. 39802g

Kupię ziemię do 1 ha w obrębie Poznania. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 39838g.

Kupię domek jednorodzinny w okolicy Poznania. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 39913g.

Kupię działkę rekreacyjną blisko Poznania nad jeziorem. Plac bonami PeKaO. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 40186g.

Ogród 5 ha przy Poznaniu sprzedam. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 40256g.

0,5 ha ziemi, zabudowana 40 km. od Poznania zamienie na pokój z kuchnią w Poznaniu, lub wydzierżawie. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 40324g.

Działkę pod budowę w Puszczykowie lub Puszczykowie kupię. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 39954g.

Kupię dom jednorodzinny na trasie Mosina, Kościan. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 39671g.

Sprzedam ogród bez prądu zabudowy — 900 m² w Naramowicach. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 36410g.

Matrymonialne

Najszczęśliwsze małżeństwa dyskretnie kojarzy „Femina” 66-400 Gorzów Wlkp., Skryta 10. 2850-K2

Samotni oferty w Biurze Matrymonialnym „Swatka” 99-434 Łódź, Piotrkowska 133. 2681-K2

Kawaler 35-letni, wzrost 172, wykształcenie wyższe, z mieszkaniem, pozna panią do lat 30. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 39869g.

59-letni kawaler, wykształcenie średnie, bez nałogów, pozna panią w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 39980g.

Wolna posiadająca nieruchomości pozna pana do lat 60-70 z prawem jazdy. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 38166g.

Samotny posłubi panią do lat 40, wdowę, rozwiedzioną lub pannę, posiadającą własne gospodarstwo rolne. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 37955g.

Panna okolic Poznania domatorka mieszkanie studia pozna kawalera lub wdowca z wyższym wykształceniem lat 48-58 cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 38039g.

Kawaler z wyższym wykształceniem pozna odpowiednią panią wzrostu średniego do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 38297g.

Wdowiec pozna interesującą zgrabną panią chętną do studiów, wiek ok. 30 lat. Zdjęcia mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 38314g.

Wdowa, rencistka, dom, własne mieszkanie finansowo niezależna, pozna pana w starszym wieku. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 39947g.

Inwalida 28-letni z powięci, kawaler z mieszkaniem pozna miłą wyrozumiałą pannę. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 38449g.

Rozwiedziona lat 29, wzrost 175 z dzieckiem po zna pana do lat 38 powyżej 180 cm. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 36188g

Samotny 52-letni wzrost 167 z mieszkaniem pozna ładną, zgrabną panią do lat 45, dobrego charakteru, wykształcenie średnie, może być jedno dziecko. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 36145g.

Dla pani 48-letniej, rozwiedzionej nie z własnej winy, milej prezencji, we sole, niezależnej poznaj panna do lat 55 z mieszkaniem, wdowiec niewykluczony, niezależny. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 36170g.

50-letnia z mieszkaniem pozna uczciwego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 36199g.

55-letnia pani, rozwiedzona nie z własnej winy, spokojna, bez nałogów, pozna pana do lat 60, bez nałogów z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 36082g.

Pani zamożna pozna pana w wieku 60-65 lat kulturalnego, sytuowanego z samochodem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 40264g.

Wdowiec bezdzietny emeryt posłubi starszą panią. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 40295g.

Samotny emeryt, rzemieślnik, przystojny, posiadający mieszkanie własnościowe M-3 komfortowe oraz oszczędności, posłubi odpowiednią panią uciechającą milej prezencji lat 57-65. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 40514g.

Kawaler 26-letni, średniego wzrostu, rolnik pozna pannę, szczupłą, chętną i lubiącą pracę w gospodarstwie. Zdjęcie mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 40176g.

Panna 25-letnia, wykształcenie wyższe, pozna pana do lat 33, wykształcenie minimum średnie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 40239g.

Kawaler lat 27 wykształcenie średnie pozna pannę do lat 24. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 39834g.

Samotny z mieszkaniem z większą rentą posłubi miłą sympatyczną wdowę z emeryturą do 62 lat. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 37900g.

Stefania Kijanowska
Pogrzeb odbędzie się w środę, 14 bm. o godzinie 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona
RODZINA
Bogucin, ul. Gnieźnieńska 6. 1708-U3

Dnia 10 października 1981 roku zmarła przeżywszy lat 73, opatrzona Sakramentami św.

ś.†p.
HELENA KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 października br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

O czym zawiadamia w żałobie pogrążona
RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Knapowskiego 30 p. 13. 42029g

Dnia 12 października 1981 r. zasnął w Panu opatrzony Sakramentami św.

ks. EDWARD DEGÓRSKI
kapelan Jego Świątobliwości,
były dziekan dekanatu jarocińskiego,
w 76 roku życia i 52 roku służby Bogu w Chrystusowym Kapłaństwie.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 października 1981 roku o godzinie 10 w Jarocinie.

W imieniu kapłanów Dekanatu Jarocińskiego
ks. Bronisław Jankowski
dziekan 42027g

Dnia 10 października 1981 roku zakończył nagle swe pracowite życie, nasz najdroższy mąż, ukończony ojciec, teść i dziadek, śp.

KAZIMIERZ ADAMCZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 14 bm. o godzinie 13 na Miłostowie.

Pogrążona w smutku
RODZINA
Poznań, ul. Stawna 8 m. 9. 41994g

10 października 1981 roku zmarł nagle przeżywszy lat 65, mój ukończony mąż, najdroższy ojciec i dziadek

STEFAN POPELEWSKI

Pogrzeb odbędzie się 13 października br. o godzinie 14.30 w Buku.

Pogrążona w rozpacz
żona z dziećmi i rodziną
41850g

Dnia 9 października 1981 roku zmarł

JÓZEF ADAMSKI

niezapomniany i ceniony wicedyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami,

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 października br. o godzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają:

współpracownicy
Wydziału 42008g

Dnia 2 października 1981 roku zmarł we Francji w wieku 72 lat

FRANCISZEK SZTAJER

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

żona, córka, syn, zięć i rodzina

Francja, Krotoszyn, Poznań. 41985g

W dniu 11 października 1981 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 80, śp.

TEODOR NOWAK

Pogrzeb odbędzie się 14 października br. o godzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu pogrążona

RODZINA

Poznań, Głazowa 24. 42012g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 4 października 1981 roku zmarła po długich cierpieniach, śp.

kol. MARIA WERES

przewodnik PTK

Odeszła od nas ofiarna w pracy społecznej, życzliwa i niezapomniana koleżanka.

Cześć Jej pamięci!

Koleżanki i koledzy
z Koła Przewodników PTK
w Poznaniu 44015g

Wielbnemu Duchowieństwu, Dyrekcji i całemu Zespołowi Teatru Muzycznego w Poznaniu, Przedstawicielom PZW, Wszystkim Krewnym, Znajomym, Lokatorom, za okazane współczucie, wieńce i kwiaty oraz udział w pogrzebie mego męża

KAZIMIERZA TOMSZY

składam

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

żona z rodziną

Poznań, ul. Krańcowa 54 m. 2. 41744g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 października 1981 roku odeszła od nas na zawsze, po długich cierpieniach, namaszczone Olejami św., przeżywszy lat 82, nasza ukochana żona, matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

JOANNA KACHLICKA

Msza św. zostanie odprawiona w środę, dnia 14 bm. o godz. 14 w kościele w Krzyżownikach pod wezwaniem św. Marii. Pogrzeb o godzinie 15 na cmentarzu parafialnym.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną

Ul. Kołobrzaska 6. 1710-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 października 1981 roku w wieku 73 lat zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

WINCENTY TROST

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godzinie 11.30 na Junikowie.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Ul. Grodziska 79 m. 1. 1660-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 października 1981 roku zmarła nagle moja ukochana siostra, ciocia i kuzynka, śp.

prof. MARIA PAWLIK

z domu Ikert

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godzinie 13 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążeni

siostra, siostrzeniec i rodzina

Ul. Łąkowa 13 m. 15. 1701-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 października 1981 roku zmarła nagle po długich i ciężkich cierpieniach swe pracowite i pełne poświęcenia życie, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona i najukochańsza mama, teściowa, babcia, śp.

ZOFIA WEJCHANOWSKA

z domu Gruska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godzinie 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną

Ul. Wielka 11 m. 5. 41870g

Ksiedzu Proboszczowi, Wszystkim Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym i Sąsiadom, którzy okazali wiele serca w bolesnej dla nas chwili oraz uczestniczyli w ostatniej drodze naszego ukochanego syna, brata, szwagra i wujka, śp.

JÓZEFA MAŃKOWSKIEGO

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE

składa

RODZINA

41807g

Poznańskie

Rozpęd bez hamulców

Mawia się, że wiele miast (przede wszystkim tych, które kiedyś były powiatowymi) po reformie podziału administracyjnego sprzed sześciu laty, jakby przyhamowanych zostało w rozwoju. A w każdym razie jego przejawy są teraz wydatnie skromniejsze. I to jest prawda, zrodzona wieloma przyczynami. Nie jednak o ich wyuszczenie chodzi, lecz o... wyjątki od tej swoistej regulacji.

Do takich należy bez wątpienia Ostroróg (Poznańskie). Nie dzieje się tam — oczywiście — aż tak wiele, żeby trudno się połapać w przemianach, bo to i małe (1,5-tysięczne) miasteczko i czasy teraz ograniczające poczynania (głównie z powodów finansowych). A jednak w całej złożonej obecnie sytuacji można łatwo dostrzec zmaganie się z przeciwnościami. I to — co najważniejsze — zmaganie się zazwyczaj skuteczne.

Ot, choćby sprawa opieki przedszkolnej. Brak miejsc dla maluchów do niedawna moco doświadczenia miasta (pisaliśmy też o tym w „Głosie”). Przedszkole mieściło się w starym budynku z początku obecnego stulecia; to była ruina; bez wody bieżącej i ubikacji. Tymczasem „zaklepane” już było przejęcie budynku administracyjnego przez Komitet Miejsko-Gminny PZPR. Głosy sprzeciwu zwyciężyły. Decyzję zmieniono — do tegoż domu przeniesiono przedszkole. Można było przyjąć dodatkowo 9 dzieci, a warunki są nieporównywalnie lepsze.

To wszakże również tymczasowe rozwiązanie. W sąsiedztwie zaczęły się bowiem wykopy pod nowe przedszkole. Stawiane ono będzie systemem gospodarczym, w części społecznym wysiłkiem żółtych tamtejszych zakładów i mieszkańców. Dość, że budowy podjęły się brygady kilku jednostek rolniczych — oddziału szamotulskiego POM-u w Ostrorogu oraz spółdzielni produkcyjnych w Bobolowicach, Kluczewie i Rudkach. Przewidzia-

no dwuletni cykl realizacji przedszkola, które zapewni miejsce siedemdziesięciu dzieciom rozwiąże problem opieki nad nimi w tym mieście.

Kontynuowana jest też budowa ośrodka rekreacyjnego nad pobliskim jeziorem Morą. W bieżącym roku 400 000 zł przeznaczone tam na profilowanie płyty boiska piłkarskiego z pełnowymiarową bieżnią lekkoatletyczną, odwodnienie terenu oraz doprowadzenie wodociągu. Ten ostatni umożliwi postawienie w przyszłym roku kiosku gastronomicznego oraz szatni z ubikacjami. Będzie to wówczas jeden z najładniejszych ośrodków rekreacyjnych w Poznaniu.

A na razie ma Ostroróg nietypowy w województwie handel. Od niedawna czynny jest bowiem wielobranżowy pawilon o powierzchni (860 m kw.) większej od tej, którą przedtem miały wszystkie sklepy razem wzięte. Tym bardziej, że korzystały z lokali w prywatnych kamienicach, na ogół bardzo starych. Ich właściciele wypowiedzieli zresztą dzierżawę kilku pomieszczeń po sklepach przeniesionych do nowego pawilonu. Pozostała podda się remontowi i modernizacji, przez znaczącą na potrzeby miasta placówki. Będzie więc „Dom Książki” (od dawna zresztą zapowiadany i obiecany mieszkańcom), bar oraz sklep farbiarsko-chemiczny. Chce się też we wspomnianym pawilonie otworzyć stoisko z odzieżą dla dzieci do lat 12 (oby tylko nie było puste).

Wspomnieć jeszcze można o innych, drobniejszych poczynaniach w Ostrorogu. Chociaż o zaczęciu budowy ulic na nowym osiedlu domków jednorodzinnych, o przygotowaniu do modernizacji rynku i o renowacji dróg w pobliżu miasta. Nie znaczy to wszakże, iż nie ma już tam problemów do załatwienia. Jest ich zapewne nie mniej niż gdzie indziej, lecz ważne, że na rozwiązania nie czeka się z założonymi rękoma. (bop)

Leszczyńskie

Zwierzaki — syte czy głodne?

Zwierzęta w leszczyńskim mini-Zoo głodują. Żubr jest tak wychudzony, że nie ma siły chodzić. Gdy ktoś przechodzi obok klatek — zwierzęta rzucają się na ogrodzenie w nadziei, że dostaną coś do jedzenia. Dozorcy zamiast karmić powierzono ich opiece zwierzęta — żywią przeznaczoną dla nich karmą — własne króliki, kury i świnię. Władze zupełnie przestały interesować się tym, co się dzieje w Parku Tysiąclecia.

Taka była mniej więcej treść rozmów telefonicznych, którymi kilkunastu mieszkańców Leszna „bombardowało” niedawno redakcję. Poruszony tymi informacjami, skontaktowałem się z kierownikiem Zakładu Zieleni (któremu podlega mini-Zoo — Bronisławem Prozorowskim).

— Krzywdzą nas te informacje — powiedział. — Zwierzęta są karmione dwa razy dziennie według norm obowiązujących we wszystkich ogrodach zoologicznych. Nasz jadłospis nie różni się od tego, który stosują w zwierzyńcach w Poznaniu czy Wrocławiu. Karmę załatwiamy przez leszczyński WZSR. Zgromadziłyśmy wystarczające zapasy zboża, mieszanek zbożowych, siana i słomy. Obecnie kopujemy marchew, buraki pastew-

ne i ziemniaki. Część warzyw dla urozmaicenia jadłospisu — zakupujemy w WSO-P. Jest to przede wszystkim sałata, kapusta i buraki. Mamy też sporo zapasy soi „lizawkach”, witaminy i mieszanki witaminizowane. Na co dzień opiekujemy się zwierzętami dwóch pracowników. Z tego co wiem nie mają przydomowej hodowli. Zatrudniamy też dwóch dozorców nocnych, a ponadto zapewniamy stałą opiekę weterynaryjną. Czy zagłodzone zwierzęta rozmnażają się? Chyba nie. Tymczasem w naszym zwierzyńcu dochowaliśmy się niedawno licznego przychówku w zagrodzie dzikich świń, rozmnaża się płac two wodne, potomstwo mają jelenie. Zresztą, wszystkie zwierzęta — poza nowym nabytkiem, ośmiomiesięcznym niedźwiedziem — są roślinojedne a pasz roślinnych nie brakuje. Od kilku miesięcy modernizujemy Zoo — wymie niamy prozoryczne ogrodzenia, zbudowano solidne szalasy, kończymy przygotowywania klatki dla niedźwiedzia. Trudno nie fachowcowi ocenić stan „lokatorów” leszczyńskiego Zoo. Na pierwszy rzut oka nie wyglądają na głodne. Mają lśniącą sierść. W korytach widać resztki karmy. Jedynie żubrzyca robi przygnę-

biające wrażenie. Strasznie wychudzona, ze zniszczoną sierścią, z trudem porusza się po wybiegu. Ponoć jest poważnie chora.

O wyjaśnienie prosiłem również kierownika leszczyńskiego leśnicy dla zwierząt — Mieczysława Zachwieję, który opiekuje się ogrodem zoologicznym.

— Wydaje się, że odwiedzający Zoo oceniają stan zwierząt głównie poprzez wychudzoną żubrzycę. Rzeczywiście jest chora; podejrzewam gruźlicę. Jeżeli wstępna diagnoza się potwierdzi, zwierzę trzeba będzie usunąć. Pozostałe zwierzęta są w dobrej kondycji.

Trudno dać jednoznaczną odpowiedź na pytanie — czy zwierzęta mają się dobrze, czy głodują? Nie ma wątpliwości, że są karmione, że nie spracują — poza żubrem — wrażeńia wygłodzonych. Inna rzecz, czy w jadłospisie znajdują się pożywki wystarczające treściwe. Kontrowersyjna jest także sprawa leczenia żubra; trwa to zbyt długo, czas podjąć decyzję. (ar)

Po opał nie tylko do kopalni

Są rolnicy, którzy na węgla czekają z założonymi rękoma, ale są też i tacy, którzy opał przywożą z lasu. Tradycyjnie leśnictwo oferuje nabywcom drewno niepełnowartościowe, głównie z przecinki lasu bądź też powalonych lub chorych drzew. Obowiązuje przy tym zasada, że wyrębu oraz załadunku dokonują sami rolnicy, bo nie ma kto tego robić.

Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych władający drzewostanem Leszczyńskiego, Konińskiego, Leszczyńskiego i Poznańskiego oferuje „grubizny” po 60—90 zł za metr sześcienny w zależności od rodzaju drewna. Nie jest to cena wygórowana, a metr „grubizny” swą kalorycznością zastępuje przeciętne około 300 kg węgla.

Zainteresowanie zakupem tego opału jest coraz większe. Tak dla przykładu o ile w 1979 roku w OZLP w Poznaniu sprzedano 130 metrów sześciennych drewna, to do czerwca 1981 roku chłopci kupili już 125 000 metrów. (ahe)

„Polonezem” do aresztu

Dwóch młodych mieszkańców gminy Tuczno zaprzęgnię przejechać się „Polonezem”. Decyzja zapadła w lokalu gastronomicznym w Jastrzębie, dokąd przyjechali z Wałcza, gdzie starszy z nich miał sprawę w sądzie. Fakt, że rozprawa nie odbyła się młodzieńcy postanowili uczcić. Po wypiciu kilku piw upatrzyli sobie taksówkę marki „Polonez”. Wsiadli do niej i kazali się wieźć w kierunku Sypniewa. W lesie poprosili o zatrzymanie się celem załatwienia potrzeb fizjologicznych. Następnie sterroryzowali kierowcę i wyrzucili go z pojazdu. Kierowca w śledztwie zeznał, że przyłożono mu do szyi nóż czego nie potwierdził sprawcy napadu. Sterroryzowany taksówkarz pozostał na drodze w okolicy małego zamieszkałego. Sprawcy napadu po drodze zerwali oznakowania „taxi” aby uniemożliwić rozpoznanie samochodu. Zostali zatrzymani w Wałczu. (wis)

Piłskie

Rolnicy rezygnują z części przydziałów mięsa

Apel wojewody piłskiego do rolników indywidualnych o dodatkowe dostawy mięsa i mleka oraz o rezygnację z reglamentacyjnych przydziałów mięsa odbił się szerokim echem w środowisku wiejskim. Są już pierwsze rezultaty tego apelu, który rolnicy przyjęli ze społecznym wroźnictwem. Dotychczas 4550 chłopów województwa piłskiego dobrowolnie zrezygnowało z całości lub części przydziału na mięso.

Niemal wszyscy z Miłkowskiej

Z „Chemosu” do sklepów



Spółdzielnia Inwalidów „Chemos” w Opałenicy (Poznańskie) też wspomaga handel dostawami towarów. Na zdjęciu: podczas obróbki plastycznych elementów spluczek.

Fot. „Głos” — R. Królik

Krytycznym okiem

Z milionami w lesie

Sytuacja na rynku paliwowym dotknęła wielu. Aby jednak pomóc ludziami, którzy własnymi środkami lokomocji spełniają ważną rolę dla ludności. Wojewódzka Komisja Planowania w Piile wydała specjalne zezwolenia na korzystanie z tak zwanej rezerwy paliwowej. Cóż z tego jednak — jak uczy doświadczenie — jeśli brak benzyny. Ostatnio nawet dla sześciu posiadaczy tych zezwoleń zabrakło benzyny.

Są tacy, którzy twierdzą, że zezwoleń tych wydano za wiele i dla tego jest tak jak jest. Ze jest źle, wystarczy jeden przykład. Do redakcji „Głosu” zgłosił się listonosz z autorejonu, obsługujący jedną z gmin w województwie piłskim. Specjalnie nie podaje jakiej, aby nie spowodować na niego „zamachu”. Rzecz w tym, że człowiek ten ma samochód, którym rozwozi przesyłki pocztowe, a także spore kwoty pieniężne dla rencistów. Często przewozi po kilka milionów złotych. Jeździć musi drogami polnymi, śródlęsnymi.

Mają kłopot polega na tym, że po paliwo musi dojeżdżać do Piły, gdzie jeśli się uda, zatanątkuje do baku taką ilość, która wystarczy na dwa dni. Opowiadał ów listonosz, że zdarzyło mu się z powodu braku benzyny stanąć w lesie z kilkoma milionami złotych. Co by więc było, gdyby ktoś go napadł? (wis)

Kaliskie

„Empik” ruszył z impetem

Kaliszki „Empik” otworzył kolejny rok pracy. Co zdoła uczynić — zobaczymy. Na razie zaczęto z impetem. Przede wszystkim zorganizowano nowy cykl imprez pod tytułem „Klub sześciu kontynentów”.

Wiele wszakże propozycji jest stałych. Na przykład języki obce. W bieżącym roku w osiemnastu grupach prowadzone będą zajęcia z angielskiego, niemieckiego i francuskiego. Cykl — w zależności od stopnia zaawansowania kursantów — potrwa od dwóch do czterech lat. Najpopularniejszy jest język angielski; tylko ilu z 230 słuchaczy dotrwa do końca nauki? Zawsze jest tak samo; na początku zapal, w miarę upływu czasu — coraz mniej chęci. Kursy w tym roku zdrożały o około 25 procent, co wcale nie wpłynęło na frekwencję. Założyli się nawet uczniowie szkół podstawowych.

Z klubowych spotkań rekord zainteresowania białe te z udziałem aktorów — m. in. teatru kaliskiego. Przygotowywane są także w bieżącym sezonie, który będzie okazją do prezentowania nierzecznych i ciekawych zespołów Teatru im. W. Bogusławskiego. Zaczyna się też będą na spektakle znani publicyści.

Swego rodzaju wyróżnik kaliskiego klubu stanowi „Galeria jednego obrazu”, otoczona pięciami „Złotymi Kaliskiej”. Obecnie prezentuje twórczość artystów zrzeszonych w miejscowym oddziale ZPAP, potem planuje się również atrakcyjne ekspozycje.

Najnowszym zabytkiem lokalnego klubu będzie taras od strony pałacu słubów. Będzie to jeszcze jedno pomieszczenie — bardziej na pokaz niż do pracy — latem przysiądzie na kawiarenkę. Czekają również na zmianę wygląd „Empiku”, bo wewnątrz jest szare i nuda. (ewi)

PAZDZIERNIK	Edwarda
13	Teofila
Wtorek	Słońce: 6.13—17.04

TEATRY

POZNAN

MUZYCZNY — g. 19 „Król wio-
czków”.
POLSKI — g. 19 „Kwartet”.
NOWY — g. 19 „Oskarżony”.
CZERWIEC PIĘCDZIESIAT-
SZESĆ.
MASKI (Stalingradzka 26) — g.
20 „Nie ma miejsca na śmierć”
(Teatr Banlieue z Belgii).

KINA

GOSTYN: „Kto tu mówi o mi-
łości” (węg.).
GÓRA ŚL.: „Hair” (amer.).
JAROCIN: „Strach nad miastem”
(fr.).
KALISZ: Syrena: „Niewinne”
(wł.); „Przygody Alibaby i czter-
dziestu rozbojników” (radz.).
KEPNO: „Superpotwór” (jap.).
KONIN: Górnik: „Trzy orzeszki

dla Kopciuszka” (czech.-NRD).
„Cuma” (amer.); Oskard: „Na tro-
pie sokoła” (NRD); „Szał” (ang.).
(radz.).

KOSCIAN: „Szkariatny pirat”
(amer.).
KROTOSZYN: „Wielka nocna ka-
piel” (bulg.).
LESZNO: „Co mi zrobisz, jak
mnie złapiesz” (pol.).
NOWY TOMYSL: „Człowiek kła-
nu” (amer.); „Wielka podróż Bol-
ka i Lolka” (pol.).
OBORNIKI: „Zandarm w No-
wym Jorku” (fr.).
OBRZYCKO: „Miś” (pol.).
PIŁA Sokół: „Przypływ uczuć”
(fr.).
PLESZEW: „Pierwsze zamążpó-
ście” (radz.); „Omen” (ang.).
PNIEWY: „Bliskie spotkania trze-
ciego stopnia” (amer.).
RAWICZ: „Samotnik” (fr.).
„Cieme słońce” (czech.).
ŚLUPCA: „Szarża czyli przypom-
nienie kanonu” (pol.).
SZAMOTULY: „ABBA” (szwedz-
ki).
SREM Klubowe: „Spotkanie na
Atlantyku” (pol.); Słonko: „Man-
dingo” (amer.).
ŚRODA: „Ostatni raz” (amer.).
WAŁCZ: „Zmory” (pol.).
WRONKI: „Kiedy będzie ślub”
(radz.).
WRZEŚNIA: „Cieme słońce”
(czech.); „Hordubal” (czech.).
WSCHOWA: „Dubler” (fr.).
ZŁOTOW: „Gorączka sobotniej
nocy” (amer.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia;
9 Cztery pory roku; 11.05 Rep. z
VIII Międzynarodowego Konkursu
Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego
w Poznaniu; 11.45 Tu Radio
Kierowców; 12.25 Muzyka od Rze-
szowa; 12.45 Rolnicy kwadrans;
13.05 Studio „Gama”; 15.05 Popo-
łudnie dziewcząt i chłopców; 15.35
Co jest grane? — muzyczna niespo-
dzianka; 16.30 Muzyka i Aktualno-
ści; 16.30 Gwiazdy, opowieści,
legendy; 17.10 Radiowe spotkania;
17.30 Radiokurier; 19.25 Kiermasz
polskiej piosenki; 19.40 Magazyn
międzynar. „Punkt widzenia”;
20.05 Koncert żywych; 20.30 Piłkar-
ski Tęte; 20.35 Ork. w repertua-
rze popularnym; 21.20 Rep. z VIII
Międzynar. Konkursu Skrzypcowe-
go im. H. Wieniawskiego w Po-
znaniu; 22.23 Olsztyn na muz.
antenie; 23 Władomości, inf. spor-
towe oraz „Polemiki”; 23.30 Aud.
publicystyczna.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9,
10, 14, 12.05, 14, 15, 17, 19, 20, 22.
PROGRAM III: 8.05 Wszyscy gra-
ją boogie; 8.30 Prosto z kraju;
8.45 Mikrocitał Bette Midler; 9
„Duch nie spadł z nieba” — odc.
książki Heimara von Dittfurtha;
9.10 Barokowy koncert; 9.55 Wier-
sze z „Kraju Ognia”; 10 Co kto

lubi; 10.35 Kiermasz płyt wytwór-
ni Balkanton; 11 Pow. w wyd.
dzw.: „Ojcowie i dzieci”; 11.30
Jazzowe spotkania A. Olejniczaka;
12.05 W tonacji Trójki; 13 Powtó-
rka z rozrywki; 13.30 „Zegnął Gros-
zenor Square” — odc. pow.; 14
Symfonia program. Haydna; 15.05
Muz. młodej generacji; 15.40 „Pla-
tyna” gra Mikołaj Oldfield; 16
Wspomnienia Teresy i Władysła-
wa Tatarakiewiczów; 16.35 Muzy-
kowanie; 16.40 Rep. pt. „Remi-
za”; 17.05 Muzyczna poczta UKF;
17.40 Bielszy odcień bluesa; 18.10
Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas
releaksu; 19 „Kot ze skrzydłami”;
19.20 Fletowe impresje; 19.35 Ope-
ra tygodnia — Bernd Alois Zim-
mermann: „Zołnierze”; 19.50
„Duch nie spadł z nieba” — odc.
książki; 20 Antologia piosenek
francuskiej; 20.30 „Campari” —
słuch.; 21.10 W roli głównej Ray
Charles; 21.30 Duke Ellington i je-
go muzyka; 22.08 Śpiewa Janis
Jan; 22.15 VI spotkania muzyczne
w Baranowie; 23 Wiersze z „Krai-
ny Ognia”; 23.05 Między dniami
a snem.
Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15,
17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Po-
znania): 6.45—8 Radioexpress, lokal-
ny serwis informacyjny, wiadomo-
ści „Sygnałów dnia” z Pr. I, prze-
gląd prasy poznańskiej, inf. dla
kierowców, tel. dyżurny 653-18 do
godz. 8; 12.05 Czas dobrych gospo-

darzy; 17 Radioexpress; 17.10 Ste-
reo: „Rytm 81”; 17.40 Rozmowa
dnia; 17.50 Stereo: Muzyczne pe-
netracje; 18.35 Bajka dla dzieci;
18.40 Co jutro?

TELEWIZJA

PROGRAM 1

16.30 — Dziennik;
17.00 — Dla dzieci — „Michałki”;
17.30 — Polska Kronika Filmowa;
17.45 — Telewizja Młodych
„C.D.N.”;
18.20 — „Impulsy”;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Z archiwum Telekina —
„Przygody pana Michała” —
„Hetmański ordynans” (2);
19.30 — Dziennik;
20.00 — Temat dnia;
20.15 — „Strategia pajaca” — wło-
ski dramat psychologiczny;
21.55 — „Listy o gospodarce”;

22.30 — Dziennik;

PROGRAM 2

17.45 — Język angielski dla za-
awansowanych (1);
18.25 — Wieczór publicystyki kul-
turalnej na antenie „Dwójki”;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Zaczynamy od Mory Li-
zy”;
20.30 — „Potrzebni... niepotrzebni”
— reportaż filmowy z Między-
narodowej Wystawy Awan-
gardy Plastycznej w Malmö
w marcu 1981;
20.50 — O komedii poważnie — cykl
20 minut z Mieczysławem Cze-
chowiczem;
21.10 — Klub Dobrej Książki;
21.35 — Poeci i ich wiersze — Wan-
da Majerówna;
21.50 — 24 godziny;
22.00 — Wtorek Melomana — reci-
tal Eleny Obrazcowej — mezzo
sopran.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pacewiczka, ul. Kazimierzowska 4 tel. 736-89
KONIN: Wojciech Rutecki, ul. PZPR 1, tel. 266-67
LESZNO: Andrzej Rutecki, ul. Słowiańska 38 tel. 61-61.
PIŁA: Władysław Winiarski, ul. Okrzei 7a tel. 43-56